

WIRACH KULTURY

WYDANIE NR 1 (01), MAJ 2026

GMINNY OŚRODEK KULTURY W KOMORNIKACH

Dni Gminy z Gwiazdami

Największe wydarzenie kulturalne Gminy Komorniki zbliża się wielkimi krokami. Już w ostatni weekend maja szykuje się prawdziwa muzyczna uczta. Dawid Kwiatkowski, Carla Fernandes i Old Breakout – to tylko niektóre z gwiazd, których będzie można posłuchać na plenerowej scenie. (cd. na 2 str.)



Dni Gminy - autobusy, parkingi

Zachęcamy uczestników Dni Gminy Komorniki do korzystania z komunikacji autobusowej. Przypominamy, że na ul. Zespołowej podczas wydarzenia obowiązuje całkowity zakaz parkowania. Zachęcamy do korzystania z komunikacji zbiorowej oraz przyjazdu rowerem (parking rowerowy będzie zlokalizowany przy wjeździe na teren imprezy).

Autobusy

W sobotę, 30 maja, uruchomione zostaną specjalne linie autobusowe kursujące z terenu gminy do przystanku przy ul. Komornickiej/Łęczyckiej w Wirach. Do Wir będzie można dojechać również autobusami linii 701 i 789.

Dodatkowo przez cały weekend kursować będą autobusy wahadłowe

dowożące uczestników z parkingu przy firmie NOVOL. To wygodne rozwiązanie pozwoli sprawnie dotrzeć na wydarzenie bez konieczności szukania miejsc parkingowych w pobliżu polany w Wirach, gdzie odbędzie się impreza.

Parkingi

W związku z dużym zainteresowaniem Dniami Gminy Komorniki pro-

simy uczestników o korzystanie z wyznaczonych parkingów. Pozwoli to usprawnić ruch i bezpiecznie dotrzeć na teren wydarzenia na Polanie przy ul. Zespołowej w Wirach.

Wyznaczone parkingi:

- teren zielony za Szkołą Podstawową imienia Powstańców Wielkopolskich w Wirach, ul. Zespołowa 23
- przy kościele św. Floriana w Wirach,

ul. Komornicka 176

- teren zielony za Chatą Polską w Wirach, ul. Komornicka 167 (wjazd od ul. Polnej)

- parking firmy NOVOL Sp. z o.o., ul. Żabikowska 7/9, Komorniki

Szczegółowe informacje na temat rozkładów jazdy i parkingów - na stronie www.gokkomorniki.pl. **ME**

Dni Gminy z Gwiazdami

W tym roku scena wyrośnie w nowym miejscu – na polanie w Wirach, zjazd za szkołą z ulicy Zespołowej. Oj, będzie się działo!

Pierwszego dnia (sobota 30 maja, godz. 16.00 – 0.30) sceną zawładnie muzyka pop. Dawid Kwiatkowski to z pewnością jedna z najjaśniejszych gwiazd polskiego, popu. Artysta wyłansował m.in. takie przeboje, jak „Bez Ciebie”, „Jesteś” czy ostatnio „Proszę tańczyć” (z Kayah) i „Dalej, dalej” (Chopin, Chopin!). Podczas 14-letniej kariery nagrał 8 albumów. Wielokrotnie jurorował w popularnych telewizyjnych muzycznych show. Ma jedne z najwierniejszych fanek, które przemierzają z nim Polskę. Z pewnością pojawia się i w Wirach.

Przed Dawidem na scenie usłyszymy i zobaczymy zdobywcę ubiegłorocznego Bursztynowego Słowika w Top of The Top w Sopocie – Carlę Fernandes, której hity, takie jak „Co, jeśli” i „Więcej” osiągnęły wiele milionów odsłon na portalach. Gwiazdy będą miały swoje młodzieżowe supporty. Przed Carlą zagra lokalny zespół „Three Sounds”, a przed Dawidem zaśpiewa hip-hopowiec Kubeus.

Wcześniej na scenie pojawią się dzieci razem ze współpracującym z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Komornikach Chórem Gospel Joy – będą to uczestnicy warsztatów wokalnych, których finałem ma być wspólny występ. Zespół ten przedstawi nam również samodzielnie, w charakterystycznym dla siebie stylu, wiązkę światowych przebojów. Nie zabraknie tego dnia występów licznych zespołów dziecięcych i młodzieżowych, muzycz-

nych i tanecznych. Program zwieńczy blok chilloutowych prezentacji DJ'ów, którzy zaproszą chętnych do wspólnej, tanecznej zabawy.

Dzień drugi (niedziela 31 maja, godz. 15.00–21.00) upłynie pod znakiem motoryzacji i muzyki bluesowo-rockowej. Piknik motoryzacyjny będzie w pewnym sensie powrotem do tradycji, bo kiedyś, przez kilka lat, na polanie w Wirach odbywały się zloty samochodów i motocykli. Ze względu na ograniczenia terenowe, w tym roku stawiamy na wozy amerykańskie i polskie klasyki z okresu PRL. Właściciele najbardziej oryginalnych maszyn, którzy przyjadą na polanę i uzyskają w głosowaniu publiczności i ocenie jury najwięcej punktów, zostaną wyróżnieni pucharami i upominkami.

Wspólnym mianownikiem występów muzycznych jest sztyl festiwalowy: „Bluesowe za-Wirowania”.

Gwiazdą festiwalu będzie zespół Old Breakout, będący kontynuatorem i popularyzatorem twórczości Breakout, Bleakout i Tadeusza Nalepy. W tym roku przypada 50-lecie „szarej” płyty Breakout, z której pochodzi m.in. piosenka „Kiedy byłem małym chłopcem”. Oprócz niej z pewnością usłyszymy mnóstwo szandarowych pieśni, a wśród nich: „Oni znowu przyjdą tu”, „Rzeka dzieciństwa” czy „Modlitwa”. W składzie zespołu grają muzycy, którzy kiedyś współtworzyli Breakout z Tadeuszem Nalepą – Tadeusz Trzcini-



ski i Bogusław Kubicki. Utwory Miry Kubasińskiej wykona utalentowana piosenkarka młodego pokolenia Gabriela Kurzac.

Wcześniej na scenie pojawi się formacja Michał Kielak & The Mystery Train łącząca bluesa z rockiem, amerykański i roots, słynąca z żywiołowych koncertów. Michał aż 11 razy zwyciężył w kategorii „Harmonijkarz Roku” w plebiscycie Blues Top kwartalnika „Twój Blues”. Jego harmonijkę można usłyszeć na kilkudziesięciu płytach, nie tylko bluesowych. Festiwal rozpocznie koncert Joanny Dudkowskiej, uznanej polskiej basistki, której band uzupełnią dwie obdarzone potężnymi głosami wokalistki Adeama Walkowiak (pochodząca z Wielkiej Brytanii) i Michaliną Wydrą. Godzinę wcze-

śniej rozpocznie się na scenie spektakl dla dzieci „Kubuś i Przyjaciele”, po którym zaprezentuje się grupa wokalna Sing & Fun, działająca przy GOK Komorniki.

W obu dniach tego świątecznego weekendu dzieci będą mogły korzystać z warsztatów i animacji, które w związku z Dniem Dziecka, przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach, Urząd Gminy Komorniki i partnerzy organizacyjni wydarzenia. Na polanie, zarówno w sobotę, jak i niedzielę będzie można raczyć się w strefie gastronomicznej i bawić, bez względu na wiek, w wesołym miasteczku.

Adam Mendrala
fot. arch. artystów

Szanowni i kulturalni Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer czasopisma „Więcej Kultury”, dwumiesięcznika, którego wydawcą jest Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach. To numer pilotażowy, zawierający oprócz aktualnych artykułów, kilka tematów bardziej oddalonych w czasie, które postanowiliśmy przypomnieć, bo kiedy, jeśli nie teraz. Zwłaszcza, że dla większości z nich to premiera. Nasze czasopismo przez wiele miesięcy czekało na premierę.

Prosimy Was o sugestie, opinie, ale i odpowiedzi, dotyczące tematów, które chcielibyście, byśmy podjęli.

Zapraszamy również do współpracy – mieszkańców, dla których kultura i sztuka są ważne, artystów, przedstawicieli oświaty, animatorów.

Stwórzmy razem przy GOK-u i redakcji dwumiesięcznika „Więcej Kultury” - Forum Kultury, autentyczną platformę wymiany myśli na temat kultury, sztuki i rozwoju oferty kulturalnej (zapraszamy zainteresowanych do kontaktu).

Tym, co nas odróżnia od innych pism jest miejsce, które zajmuje kultura, bo umieściliśmy ją w centrum naszego zainteresowania. Tu w „Więcej kultury” możemy poświęcić jej więcej miejsca. Chcemy relacjonować i zapraszać. Kultura powinna być dla społeczności źródłem tożsamości, więzi i wspólnych wartości. Pomaga ludziom się rozumieć, buduje poczucie przynależności, uczy szacunku i przekazuje tradycję kolejnym pokoleniom. Sprawia, że społeczność jest czymś więcej niż grupą ludzi, że jest wspólnotą. Mijmy ze sobą coraz więcej wspólnego.

Znajdujemy więcej czasu na kulturę. Zapraszamy do współpracy i lektury.

Adam Mendrala, redaktor naczelny



Atakuję śmiechem

Rozmowa z Jerzym Kryszakiem – artystą kabaretowym, aktorem i satyrykiem, który był jedną z gwiazd ubiegłorocznych Dni Gminy Komorniki.

Ma Pan w dorobku liczne role filmowe, teatralne, dubbingowe i kabaretowe. W ilu procentach czuje się Pan aktorem, a w ilu stand-uper'em?

- Każdy człowiek ma wiele talentów, nie wiadomo który się odezwie. Jestem wszystkim po trochu, jak ogórek pokrojony na nierównej grubości plasterki. Aktorstwo to mój zawód. Nie uczono mnie w szkole teatralnej stand-upu, ani dubbingu. Potrzeba jest matką wynalazku.

W maju 2025 r. świętował Pan 75. urodziny. Życzę kolejnej, równie udanej 75-latk. Jak podsumował Pan ten okres?

- Nie lubię obchodów. Gdy byłem dzieckiem zmuszano mnie do uczestnictwa w pochodzie 1 maja. Tak było w podstawówce i w liceum. Nie obchodzę prywatnych rocznic. Co niby zaczęło się 75 lat temu? Wydałem z siebie pierwszy okrzyk, i tyle. Czas jest wypełniony bezkresnym dorastaniem. W urodzinowe świece nie dmucham.

Większość ludzi, widząc Pana, reaguje uśmiechem, ze względu na role komediowe, ale grał Pan też role dramatyczne w teatrze i filmie.

- Zagrałem kilka sztuk i filmów nie do śmiechu, m.in. wcieliłem się w Robespierre'a i Hamleta. W 1982 -84 r. miał miejsce bojkot aktorski przedsięwzięć telewizyjno-filmowych. Teatr walczył wtedy o wolne słowo. Został na polu boju sam. Nie zapomnę tamtej publiczności, łaknącej wolności i tej niesamowitej ciszy, której nigdy później nie doświadczyłem.

Czym są dla Pana popularność i rozpoznawalność - źródłem przyjemności czy utrapieniem?

- Popularność jest wpisana w zawód, który uprawiam. Na początku jest przyjemnie. Potem doskwiera trochę brak prywatności. Najgorsza jest dla aktora sytuacja, gdy się przedstawia: „Dzień dobry, jestem aktorem”. A ktoś mówi: „Nie znam”. Popularność jest miarą sukcesu. Nie każdy w tym zawodzie gra role pierwszoplanowe. Są aktorzy, którzy wypełniają dalsze plany, bardzo potrzebni, ale czasem skazani na drugi, trzeci plan, nie zawsze robią karierę. Dzięki temu, że jestem dobrze kojarzony, znam inną Polskę, spotykam głównie ludzi uśmiechniętych.

Czy Polacy potrafią się z siebie śmiać, czy też brakuje nam dystansu do siebie?

- Jesteśmy jak inne narody, niczym się nie wyróżniamy. Śmiejemy się z idiotyzmów, głupoty, chamstwa, brudnych gier. Z siebie samych nie śmiejemy się nigdy. Zawsze jesteśmy naj-
lepsi.

Czy wraz z upływem lat znajduje Pan więcej czy mniej powodów do śmiechu?

- Powodów jest tyle samo. Ludzie się nie zmieniają. Nie stajemy się lepsi. Pozornie się czegoś uczymy. Nie wyciągamy wniosków z historii. Wciąż skaczymy sobie do oczu, wyrządzamy sobie krzywdę, kradniemy sobie różne rzeczy, zabijamy się, wciąż toczą się na świecie wojny o krowę i miedzę.

Co spowodowało, że kabaret stał się dla Pana najważniejszy?

- Teatr trzyma się klasyki. Dramaty poruszają, ale powierzchownie. W 1989 r. podjąłem decyzję o odejściu z teatru. Przestałem w niego wierzyć. Nie był już narzędziem krytyki i naprawy. Nie wiedziałem po co mam w nim być, po co wychodzić w przebraniu na scenę. Przestałem walczyć o to, o co walczyłem grając Hamleta. Kabaret jest żywy, aktualny i niepowtarzalny. Moja przygoda z kabaretem zaczęła się w latach 80. Jego natychmiastowość daje mi mnóstwo frajdy - naprawianie, wyśmiewanie, zwłaszcza polityków, którzy opowiadają bzdury i robią coś innego niż mówią, krytykowanie ich słów i czynów. W kabarecie mogą zatakować śmiechem w sobotę wieczorem coś, co się wydarzyło się w piątek.

Wielu Polaków z sentymentem wraca do serialu „Alternatywy 4”, w którym stworzył Pan postać sympatycznego doktora Zdzisława Kołka. Małżeństwa Kotków i Kołków otrzymały przydział do tego samego mieszkania, ze względu na podobieństwo nazwisk i próbowały poradzić sobie z tym problemem.

- „Alternatywy 4” to serial, który leci kilka razy w roku na różnych antenach. Nie lubię oglądać rzeczy, które zrobiłem. Było – minęło. Przyznam się, że nigdy w całości tego serialu nie widziałem, co najwyżej z 30 procent. Był świetnie przyjęty przez ludzi, źle przyjęty na początku przez władzę. Jest z nim, jak z winem – im starszy, tym lepszy.

Fenomen Stanisława Barei...

- Specjaliści od dramatów i kina moralnego niepokoju traktowali Bareję trochę z przymrużeniem oka. Był dla nich zabawnym gościem, robiącym tanie filmy. Nikt go za bardzo nie honorował. Był nawet w środowisku filmowym trochę potępiany. Jego filmy, wraz z upływem lat, zyskały, stały się kultowe, ikoniczne.

Pana występ w Szreniawie będzie miał miejsce w niedzielę 31 maja, a więc przed Dniem Dziecka.

- No to będzie, cóż. Nie będę siebie narażał i gminy również. Nie będą was ścigali za mój udział w wydarzeniu. Powstrzymam się od podawania



nazwisk, ograniczę się do delikatnych wycieczek.

Czy da się robić kabaret bez polityki?

- Pewnie się da, ale ja politykę lubię. Ona nas bezpośrednio dotyczy. Nie można wybaczyć politykom błędów, głupoty i kłamstwa, bo się totalnie rozzuchwał. W państwach, w których nie ma krytyki, sytuacja jest nie do pozazdroszczenia. Nie wolno do takiej sytuacji dopuścić, bo politycy wykorzystają nas do cna.

Ma Pan w portfolio sporo ról dubbingowych. Czy nagrywanie dla dzieci jest trudniejsze niż tworzenie postaci dla dorosłych.

- Dzieci to tak samo wymagający odbiorcy, jak dorośli. Nie są bardziej surowi. Jeśli ktoś je lekceważył, to one to wyczuwały. Dorosły zlekceważony też to zauważy. Wszystko należy robić najlepiej jak się umie i najuczciwiej jak można, bez względu na to, kto jest odbiorcą.

Uchodzi Pan za eksperta w dziedzinie rośmieszania. Jaka jest Pana recepta na zadowoloną po występie publiczność?

- Rób to, co umiesz najlepiej. Staraj się rozwijać. Nie powtarzaj dowcipów, jak dla mnie - nie ma nic gorszego. Unikam powtarzania anegdot. Nie znam dowcipów, więc ich nie powtarzam. Znam kolegów, którzy przedstawiają ten sam monolog przez 30 lat i kogoś to nawet śmieszy. Ja tego nie robię. Uważam, że żarty muszą mieć próbkę nowości.

Czy obserwuje Pan stand-upową konkurencję? Czy ma Pan rozeznanie w tym, co się dzieje w polskim i światowym kabarecie, stand-upie?

- Nie robię tego w ogóle. Boję się, że mógłbym się zainspirować podobnym żartem, pointą. Każdy z nas inaczej postrzega rzeczywistość, inaczej obraca w palcach fakt, anegdotę. Każdy coś innego może chcieć skrytykować.

Czy stand-up ma przyszłość?

- To gatunek młody, bo nazwa młoda... amerykańska. Ale wcześniej ske-

cze trójkowe lub dwuosobowe kończyły się monologiem. Wszystko już było, no, prawie. Stand-up w Polsce robi się od lat, tylko na stojaka...Może kiedyś zmienię na siedząco. Czas pokaże jaka czeka go przyszłość. Najważniejsza jest uczciwość wobec widza.

Fotografuje Pan. Pana zdjęcia są wystawiane, a wystawy zbierają dobre recenzje. Co Pana w tym kierunku popchnęło?

- Zdjęcia, które trafiły na pierwszą moją wystawę zostały zrobione przez przypadek. Z czasem ubierało się ich więcej. Padła propozycja wystawy. Zapytałem przyjaciela Andrzeja Pągowskiego, który jest wybitnym grafikiem: „Jak do takiej wystawy podejść?” On mi wtedy powiedział: „Wyobraź sobie swoje zdjęcie wiszące na ścianie w rozmiarze 80 cm x 60 cm. Zwróć uwagę na proporcje i perspektywę”. To, że się w tym spełniam, wynika z wrażliwości teatralnej i wychowania. Robiłem zdjęcia podczas safari, portrety ptaków i owadów.

Skąd pomysł na wystawę „Na czworakach”?

- Będąc w Tajlandii zrobiłem zdjęcia wążek, stojąc jedną nogą w brudnej wodzie, podparty o korzeń. Niezwykle ostre, choć bez statywu. Jedna z nich była piękna. Wyglądała, jak baletnica. Zobaczyłem w jej oczach siateczkę. Sprawilo to, że się schyliłem i poszedłem w trawę. Odkryłem wtedy świat, którego wcześniej nie dostrzegałem. Zachwyciło mnie tętniące przy ziemi życie, teatralne tło i malarska scenografia. Tytuł wystawy „Na czworakach” zapożyczyłem od Tadeusza Różewicza.

Co aktualnie jest obiektem Pańskiego fotograficznego pożądanego?

- Krople, wiszące na liściach, spadające, każda inna. Są nieprawdopodobne. Potrafią zmieścić pół świata.

**Rozmawiał: Adam Mendrala
Fot. arch. Kuba Cichocki**

Komorniki Jazz Club - cykl, jakiego nie było

Cykl jazzowy wystartował w Centrum Tradycji i Kultury w ubiegłym roku koncertem zespołu Moca, po którym zaprosiliśmy publiczność na spotkania z Jan Adamczewski Kwartet, Happy Jazz Bandem oraz Agg Zaryan.

W tym roku miały do tej pory miejsce dwa jazzowe spotkania - z projektem Młynarski Plays Młynarski skład uzupełniony przez Gabę Kulkę (13.02.2026 r.) oraz Doroty Miśkiewicz i Henryka Miśkiewicza - „Nasza Miłość” (15.05.2026 r.) Zapowiedzieliśmy kolejne: Dixie Company z Patrycją Kubale - „Swing Club” (22.08.2026 r.), Basi Małeckiej - „Agnieszka” z piosenkami Agnieszki Osieckiej (6.11.2026 r.), Jan Adamczewski Kwartet z Kornelią Raźniewską - „Whitney Houston in concert” (20.11.2026 r.). Bilety do kupienia: w recepcji Centrum Tradycji i Kultury w komornikach albo

w Internecie za pośrednictwem www.gokkomorniki.pl lub www.bilety24.pl.

Młynarski Plays Młynarski (13.02.2026 r.) – publiczność usłyszała utwory znane, choć w nieoczywistych aranżacjach. Choć wpisaliśmy ten koncert w cykl, jazz jedynie od czasu do czasu przenikał ze sceny w stronę publiczności, czym muzycy wpisywali się w formułę. Projekt jest syntezą drogi scenicznej Jana Młynarskiego, syna Wojciecha, historii rodzinnej i przyjaźni między muzykami (Janem Młynarskim – perkusja ale podczas koncertu także śpiew i ukulele, Piotrem Zabrodzkim – piano, elektronika,



Wojciechem Traczykiem – bas, kontrabas, Gabą Kulką – śpiew, ale również ukulele i perkusja, gdy Jan śpiewał). To podróż przez muzyczne style i nastroje. Jest jazz, dancing, new wave i folk. To spotkanie z własnym ojcem i z wielkim autorem. To nowe spojrzenie na twórczość Wojciecha Młynarskiego i kompozytorów, z którymi współpracował: W. Korcza, J. Senta, J. Wasowskiego, J. Derfla.

Dorota Miśkiewicz & Henryk Miśkiewicz - „Nasza Miłość” (15.05.2026 r.) – koncert będący prezentacją materiału przygotowanego w 2021 r. na płytę nagrałą przez córkę (śpiew) i ojca (saksofon) oraz: Michała Miśkiewicza (brat Doroty, perkusja), Piotra Orzechowskiego „Pianohooligan” (fortepian) i Sławomira Kurkiewi-

cza (kontrabas). To była kwintesencja jazzu! Pełna interpretacji i solowych popisów w wykonaniu artystów. Publiczność mogła usłyszeć mistrzów gatunku, w doskonałej formie, bawiących się dźwiękami, odlatających raz po raz indywidualnie w odległe zakątki wszechświata i powracających, by współbrzmieć. Muzykę większości utworów skomponował H. Miśkiewicz, poza jedną będącą kompozycją rodzeństwa. Teksty do nich z kolei napisali mistrzowie słowa: Ewa Lipska, Bogdan Loebel, Andrzej Poniedziałski, Wojciech Młynarski i Grzegorz Turnau.

AM

Fot. Adam Mendrala (Młynarski Plays Młynarski) i Jarosław Koperski (D. Miśkiewicz & H. Miśkiewicz)



BASIA MAŁECKA

Piosenki Agnieszki Osieckiej na jazzowo z debiutanckiej, dobrze przyjętej płyty „Agnieszka” i nie tylko

Zapraszamy na wieczór pełen Osieckiej i jazzu!

Centrum Tradycji i Kultury
ul. Kościelna 37, 62-052 Komorniki

Bilety do nabycia w recepcji i przez stronę www.gokkomorniki.pl
65 zł - I pula, 85 zł - II pula

6.11
2026
Godz. 19.00

PIĄTEK

GINNY OŚRODEK KULTURY W KOMORNIKACH

KOMORNIKI JAZZ CLUB
No. 8

ZAWSZE W DOBRYM KIERUNKU

Whitney Houston in concert

Najpiękniejsze utwory legendarnej artystki w oryginalnych, jazzowych aranżacjach.

Jan Adamczewski Kwartet & Kornelia Raźniewska

Centrum Tradycji i Kultury
ul. Kościelna 37, 62-052 Komorniki

Bilety do nabycia w recepcji i przez stronę www.gokkomorniki.pl
40 zł - I pula, 55 zł - II pula

20.11
2026
Godz. 19.00

PIĄTEK

GINNY OŚRODEK KULTURY W KOMORNIKACH

KOMORNIKI JAZZ CLUB
No. 9

ZAWSZE W DOBRYM KIERUNKU

Jazz mnie uskrzydla

Rozmowa z Agą Zaryan, która wystąpiła w Centrum Tradycji i Kultury w ramach Komorniki Jazz Club (czwarty koncert cyklu). Było to też jedno z wydarzeń, które uświetniły jubileusz 35-lecia GOK Komorniki, zorganizowanych w listopadzie i grudniu 2025 r. (obok koncertów Michała Bajora i Sztynnego Palu Azji oraz spektaklu Ireneusza Krosnego). Rozmowę z Agą Zaryan przeprowadziliśmy po koncercie.

Najnowszy album ukazał się w miesiąc przed naszą rozmową, dziś mamy premierę tego materiału na winylu. Czy towarzyszy Pani w związku z tym ekscytacja? Czy lubi Pani w ogóle płyty winylowe?

- To jest mój trzeci winyl. Zawsze premiera płyty jest dla mnie miła. Przywiozłam ze sobą czarne płyty prosto z tłoczni. Sprzedały się wszystkie, mogłam wziąć więcej. Okazuje się, że ludzie czekają nie tylko na CD, ale i na wersję analogową. Czy lubię long-playe? Tak, chociaż nie mam ostatnio czasu, żeby słuchać z nich muzyki. To jest jednak swego rodzaju celebrycja. Włączenie piosenki ze streamingu czy z CD jest proste, a winyl trzeba oczyścić z kurzu, położyć na talerzu, przesunąć ramię gramofonu i je opuścić. Jestem szczęśliwa, gdy mogę pozwolić sobie na takie chwile relaksu przy muzyce.

Czy najmłodszy album jest dla Pani najważniejszy?

- Wszystkie płyty, które wydałam są dla mnie tak samo ważne. Myślę, że jest z nimi jak z dziećmi. Każde „moje dziecko” ma w sobie coś szczególnego. Po nagraniu albumu myślę o tym, co jest następne do nagrania w kolejce. Proces przygotowywania się do płyty jest bardzo istotny, ale kiedy się już ukaże, niezbyt często wracam słuchania.

Na okładce nowego albumu pojawiła się lilia w Pani włosach – symbol dumy, pasji, ale i żaloby. Dlaczego lilia?

- Wokalistki jazzowe, zaczynając kariery, nie miały pieniędzy. Nie były bogate, nie było je stać na klejnoty. Miały w zwyczaju umieszczać sobie we włosach kwiaty. Billie Holiday upodobała sobie niebieską gardenię. Kwiat stał się częścią jej stylu. Biegając na sesję zdjęciową pomyślałam o tym. Pobiegłam spontanicznie do kwaciarni, kupiłam kilka lilii. Uwielbiam ich kształt, zapach i kolor. Fryzjerka wpięła mi ją we włosy.

Intrygujący jest też cytat z Hegla „Historia nas niczego nie uczy”?

- Odnosi się on do wojen, które nas otaczają – tych blisko i tych daleko:

Ukraina, Palestyna, ... Niby idziemy jako gatunek ludzki do przodu, bo rozwój cywilizacji jest ogromny – medycyna, wynalazki, podróże w kosmos, a z drugiej strony prowadzone są wojny, które niosą śmierć i zniszczenie. Robi to człowiek człowiekowi. Mimo postępu, wojny wybuchają i pewnie będą wybuchać w przyszłość.

Niczego się nie uczymy, popełniamy te same błędy. Na mojej płycie jest kilka akcentów. Utwór „Russian” Stinga i mój własny tekst o dzieciach, które znajdują się w strefach wojny. Myślę, że to, co się tam dzieje, dotyka nie tylko mnie, a wszystkich wrażliwych ludzi. Tyle jest cierpienia wokół nas i nie mamy na to wpływu. Jedyne, co mogę zrobić, to zaznaczyć swoje zdanie piosenką.

Często włącza się Pani w różne akcje charytatywne. Czy działalność społeczna jest dla Pani ważna?

- Śpiewanie to moja pasja, uskrzydla mnie, daje mi energię do działania, nobilituje. To przywilej, że mogę wykonywać ten zawód, że mam publiczność. Ludzie przychodzą na moje koncerty, kupują bilety i jeśli mogę dzięki temu coś zrobić, zebrać pieniądze dla kogoś, kto ma trudniej, gorzej ode mnie, nie wziąć wynagrodzenia za koncert, to dlaczego nie. Kiedy jest się artystą, występuje się na scenie, zbiera oklaski i gratulacje, staje w świetle jupiterów i człowiek czuje się doceniony. Czuję, że daję innym coś od siebie, gdy wspieram jakąś organizację, osobę lub działanie. Ale robię to też dla siebie, bo to mi daje poczucie równowagi.

Dorastała Pani w rodzinie muzycznej. Ojciec był znanym pianistą klasycznym. Jaki to miało wpływ na Panią? Czy jazz był wyrazem buntu?

- Jeżeli to był bunt, to nieświadomy. Moja droga jest nietypowa. Na ogół dzieci muzyków są kształcone muzycznie od dziecka. Ja nie byłam. Grałam zawodniczo w tenisa przez 4 lata. Mój tata nie zapisał mnie do szkoły muzycznej, nie zapłacił za prywatne lekcje muzyki. Nie dostałam podstawowego wykształcenia muzycznego. Zdałam do liceum muzycznego jako szesnastolatka, bez przygotowania muzycznego.



nego. Chyba w genach miałam talent, predyspozycje i muzykalność. Jazz i klasyka to przeciwieństwa. W klasyce wszystko musi być tak samo wykonane i w określony sposób zinterpretowane. Jazz daje swobodę i wolność.

Przyszedł do mnie 30 lat temu, jak miałam 20 lat. Zakochałam się w Elli Fitzgerald, w Milesie Davisie, w improwizacji. Wybrałam własną drogę i bardzo się cieszę z tego, bo jazz to studnia bez dna, która daje mi wiele możliwości kształtowania własnej kariery, wyboru dróg i kierunków. To dla mnie bezcenne.

Wielokrotnie zostawała Pani laureatką rankingu magazynu Jazz Forum w kategorii „najlepszy głos żeński”. Który spośród polskich męskich głosów Pani lubi słuchać, ceni?

- Lubię Kubę Badacha i Mietka Szcześniaka, choć oni zahaczają jedynie o jazz, to nie są wokaliści jazzowi. Jednym z moich ulubionych wokalistów jest Stanisław Soyka. Kilka razy miałam przyjemność z nim śpiewać. On wyszedł z jazzu. Jego pierwsze płyty są czymś niedoścignionym, one tworzą historię polskiego jazzu. Potem on stworzył własną muzykę i słowa, nietuzinkowe. Pod koniec życia śpiewał z big bandami, świetnie śpiewał standardy. To był wielki artysta. Nieodżałowany. Świetny jest Wojciech Myrczek z młodszego pokolenia.

2026 rok to dla Pani podwójny jubileusz. Pod koniec roku planuje Pani koncerty w Polsce z muzykami spoza Polski.

- Jesienią chcę przedstawić skład międzynarodowy. Chcemy wrócić do większych miast. Instrumentarium jest nietypowe, nie ma perkusji, jest dużo przestrzeni, oddechu. Cieszę się, że będę z nimi koncertowała, bo mamy za sobą dopiero 3 koncerty w Polsce.

Wydanie płyty i jubileusz powodują większą Pani obecność w mediach. Czy popularność Pani nie przeszkadza?

- Oczywiście, że lubię popularność.

Artysta, który temu przeczy jest nie-szczery. Bez popularności nie ma występów, publiczności, rozpoznawalności, koncertów. Lubię, gdy jestem anonimowa na ulicy, nie jestem celebrytką, dzielę się życiem prywatnym na swoich zasadach. Rozmawiam raczej o tym, co tworzę, a nie o głupotach. Jak tak zostanie, jak jest, to będę przeszczęśliwa. Czasem konieczne są kompromisy. Warunkiem mojego pojawienia się w „Dzień dobry TVN” była obecność mojego nowego męża. On się zgodził, zrobił to dla mnie. Było trochę o płycie, ale było też o „drugim rozdaniu”, bo my jesteśmy parą z drugiego rozdania, zeszliśmy się znów z sobą po 30 latach.

Czy powtórzona miłość smakuje pełniej?

- Smakuje inaczej. Gdy ma się 15-16 lat, to niewiele się wie o świecie. Towarzyszą nam fascynacje drugą osobą. Spotkanie w wieku dojrzałym, po przejściach, jest inne. Jesteśmy trochę poturbowani, doświadczeni życiowo. Tworzymy rodzinę patchworkową. Nie wszystko jest usłane różami. Ale miłość odnosząca się do młodości jest silna.

Muzyka w jazzie wędruje różnymi ścieżkami, czasem utwór odbiega od oryginału.

- Utwór ma ramy. Staramy się nie wykraczać poza nie. Każdy improwizuje. Gdy zrobimy aranżację, zmienimy akordy, rytmikę, będzie inaczej. Na tym to polega. To jest piękne w jazzie. Poszukujemy dróg do wyrażenia emocji. W muzyce, którą wykonuję jest dużo wolności i radości tworzenia. **Jakie ma Pani marzenia?**

Marzenia są prozaiczne. Życzylabym zdrowia sobie, bliskim i dla innych, szukania równowagi między życiem zawodowym, pasją, pracą, a czasem z bliskimi, wypoczynkiem.

**Rozmawiał: Adam Mendrala
Fot. Kuba Cichocki**



Noc Kupały w Komornikach

Już w sobotę, 20 czerwca Park Strażaka w Komornikach wypełni się muzyką, światłem ogniskowej tradycji i atmosferą wspólnego świętowania. Wszystko za sprawą rodzinnego festynu z okazji Nocy Kupały – jednego z najbardziej magicznych i barwnych słowiańskich świąt. Organizatorzy przygotowali bogaty program wydarzeń, który połączy tradycję z nowoczesną formą rodzinnej rozrywki.

Festyn rozpocznie się o godzinie 17.00 spektaklem dla dzieci, który wprowadzi najmłodszych uczestników w wyjątkowy klimat świętojańskiego wieczoru. W programie nie zabraknie muzycznych emocji. Na scenie wystąpi zespół wokalny Sing & Fun, który zaprosi publiczność do wspólnego śpiewania największych przebojów muzyki rozrywkowej. To propozycja dla wszystkich, którzy lubią dobrą zabawę i aktywne uczestnictwo w wydarzeniu.

Jednym z najważniejszych punktów wieczoru będą warsztaty plecenia wianków oraz warsztaty florystyczno-zielarskie. Uczestnicy poznają symbolikę roślin i dawnych zwyczajów związanych z Nocą Kupały, a przygotowane własnoręcznie wianki wezmą udział w konkursie na najpiękniejszy wianek.

Organizatorzy zadbali również o liczne atrakcje dla dzieci. W Parku Strażaka pojawią się szczudlarze, animacje świętojańskie, malowanie twarzy oraz duże bańki mydlane. Na najmłodszych czekać będą także darmowy popcorn i wata cukrowa. Podczas wydarzenia dostępna będzie również strefa gastronomiczna z lodami oraz ciepłymi przekąskami.

W Parku Strażaka odbędzie się

również koncert zespołu Drasta – formacji tworzonej przez muzyków zafascynowanych kulturą dawnych Słowian i rekonstrukcją historyczną. Ich twórczość łączy tradycyjne instrumenty, dawne opowieści i współczesne brzmienia, tworząc niezwykle muzyczny spektakl inspirowany słowiańską duchowością i naturą. Na scenie usłyszymy m.in. saz, talhaphę oraz rytualne bębny.

Liderką zespołu jest Joanna Lacher, której charakterystyczny głos znany jest m.in. ze ścieżki dźwiękowej do gry The Witcher 3: Wild Hunt oraz serialu „Korona królów”.

Zwieńczeniem wydarzenia będzie tradycyjne puszczenie wianków na stawie – widowiskowy i niezwykle klimatyczny obrzęd związany z nocą świętojańską.

Noc Kupały w Komornikach będzie doskonałą okazją do rodzinnego spędzenia czasu, wspólnej zabawy i odkrywania piękna dawnych tradycji w nowoczesnej, atrakcyjnej formie. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Projekt jest realizowany z Budżetu Obywatelskiego Gminy Komorniki 2026.

Marta Łuczowska

Foto na plakatach - arch. artystów

Dlaczego Pegazy?

Pegaz to mitologiczny, skrzydlaty koń. Jest symbolem natchnienia poetyckiego i plastycznego. Uderzenie jego kopyta otwierało źródło natchnienia u podnóża góry Helikon, ulubionego miejsca muz.

Mitologia jest pełna okrucieństw. Według starożytnych Greków Pegaz narodził się podczas zabicia Meduzy, jedynej śmiertelnej i najmłodszej z trzech siostr Gorgon, przez herosa Perseusza. Ściął on jej głowę, wznosząc się tyłem na latających sandałach. Nie patrzył na nią, ponieważ spojrzenie na Meduzę zamieniało w kamień każdą istotę żywą. Pegaz miał brata – olbrzyma Chryzaora, również narodzonego z szyi Meduzy podczas ścięcia jej głowy.

Podobizna Meduzy ozdobiła tarczę Ateny, będącej boginią mądro-

ści, sztuki i sprawiedliwej wojny. Walka Perseusza z Meduzą należy do scen często przedstawianych w sztuce. Siostry Gorgony miały skrzydła, szpony, ostre kły i włosy w kształcie jadowitych węży. I jak tu się nie bać?

Pegazy zostały dodane do logotypu Gminnego Ośrodka Kultury w ubiegłym roku. Trzy Pegazy w kolorach zielonym, różowym i niebieskim.

Adam Mendrala

Fot. Kuba Cichocki



Czas działa na naszą korzyść

Rozmowa z Kasią Stankiewicz, która razem z zespołem Varius Manx wystąpiła podczas Koncertu Noworocznego Gminy Komorniki 10 stycznia 2026 r.

30 lat temu w telewizyjnej „Szansie na sukces”, w odcinku poświęconym Varius Manx, zaśpiewała Pani piosenkę „Zamigotał świat”, robiąc to na tyle dobrze, by rok później dołączyć do zespołu (po rozstaniu z poprzednią wokalistką – Anitą Lipnicką). Jak zapamiętała Pani ten moment?

- Towarzyszyła mi radość i ekscytacja, pomieszane z lekką treścią, która urosła gdy byłam już na nagraniu odcinka.

Czy pomyślała Pani wtedy, że 30 lat później będzie w tym miejscu, w którym jest obecnie, występując z Varius Manx w salach pełnych publiczności?

- Trudno w wieku 17 lat myśleć o tym, co będzie za lat trzydzieści. Ale zawsze intuicyjnie czułam, że scena to miejsce dla mnie. Uwielbiam tam być, sprawiać, by publiczność dobrze się bawiła, widzieć emocje uczestników na twarzach, ich reakcje.

Kto się wtedy z Panią skontaktował, by zaprosić do współpracy? Czy był to Robert Janson?

- Chyba był to perkusista Sławek Romanowski. Zadzwoił telefon, odbieram i słyszę: „Tu Sławek z Varius Manx. Czy mogę rozmawiać z Kasią?”. Tak wszystko się zaczęło.

Robert Janson, założyciel Varius Manx, od czasów pandemii nie występuje z grupą.

- Roberta, z powodów zdrowotnych, nie ma z nami na scenie, ale intensywnie uczestniczy w życiu zespołu i jest jego integralną częścią.

Zespół wylansował sporo piosenek, które na stałe weszły na polskie listy przebojów wszechczasów. Który utwór jest Pani bliższy – „Orla cień”, „Zamigotał

świat” czy „Ruchome piaski”? Dlaczego?

- Każda z tych piosenek nasączone jest innymi emocjami i każda jest mi tak samo bliska. „Zamigotał świat” to brawurowe zwycięstwo w „Szansie na sukces” (1995 r.), z kolei „Orla cień” to mój kolosalny debiut z Varius Manx (1996 r.), a „Ruchome piaski, które towarzyszyły też filmowi „Nocne graffiti” (1997 r.), to potwierdzenie przebojowości i faktu, że połączenie potencjału Stankiewicz i Varius Manx jest ponadczasowe.

Intensywnie koncertujecie, świętując 35-lecie Varius Manx. Jak reaguje publiczność?

- Trasa wyprzedaje się na pniu i jest fantastycznym pokazem tego, że piękne piosenki zawsze przetrwają próbę czasu oraz dowodem na niezwykle talent Roberta Jansona do wymyślania nośnych melodii, które potrafi zanucić cała Polska.

Ma Pani w dorobku 8 albumów, w tym 4 z Varius Manx i 4 solowe. Pod szyldem zespołu ukazało się aż 16 krążków, wliczając w tę statystykę kompilacje, album z muzyką filmową i koncertowy. Czy będą kolejne płyty?

- Zdaje się, nie ma od tego odejścia. Tworzymy nowe piosenki z Varius Manx. Pracuję też nad albumem solowym.

Nazwa zespołu pochodzi od bezogonowych kotów, żyjących z wyspy Man, na Morzu Irlandzkim, między Wielką Brytanią a Irlandią. Zespół związany jest z kolei z Łodzią, w Polsce. Czy kiedyś muzycy dopłynął na tę brytyjską wyspę?

- Nic mi o tym nie wiadomo, ale zdaje się koledzy mają chorobę lokomocyjną (śmiech).

Jest Pani najdłużej współpracującą z zespołem wokalistką



spośród 5 pań, które śpiewały z Varius Manx w ciągu 35 lat tej muzycznej historii. Pani śpiewała aż 14 lat, ponownie występując z zespołem od 2016 r. Czy to miłość na zawsze?

- Jesteśmy dorośli, więc wiemy, że „na zawsze” nie istnieje. Osobiście uważam to za ogromny przywilej, że gramy w tym składzie, prezentując kolosalny w treści materiał muzyczny. Z szacunku do tego zjawiska, mam nadzieję, że raczej pogramy dłużej niż krócej.

Jak Wam się razem współpracuje?

- Czas działa na naszą korzyść, jesteśmy w coraz lepszej formie,

a do tego my ma prawdę kochamy tę robotę, uwielbiamy spotkania z naszą publicznością i to jest absolutnie ponad wszystko.

Czy warto było wejść po raz drugi do tej samej rzeki? Pytam, bo niektórzy to odradzają.

- Ja polecam.

Czego Pani ostatnio słucha?

- Ostatnio na mojej setliście są piosenki głównie z „Jamesa Bonda” bo przygotowuję się do koncertu z muzyką filmową i to mnie pochłania.

Rozmawiał: Adam Mendrala
Fot. Kuba Cichocki



Operowali na otwartych sercach

Nie jeden szpital miał w sobotę, 21 marca mniej personelu medycznego niż Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach, gdzie Orkiestra Lekarzy „Operacja Muzyka” zagrała koncert.

Muzyka wiosenna i filmowa połączyły się z akcją charytatywną - zbiórką środków na leczenie mieszkańca Gminy Komorniki - Michała Milczarka, wspierając jego walkę z chorobą nowotworową.

Orkiestra ta działa przy Wielkopolskiej Izbie Lekarskiej, pod batutą Dobrochny Martenki. Publiczność, nie tylko mogła usłyszeć utwory związane z wiosną Vivaldiego czy Mozarta, ale przede wszystkim przeboje muzyki filmowej. Muzykujący od dwudziestu lat pod wspólnym szyldem lekarze i pracownicy medyczni, zabrali nas w podróż pełną obrazów.

„Zobaczyliśmy” sawannę oczami „Króla Lwa”, zatańczyliśmy

na parkiecie obok pary z „Zapachu kobiety”, pobiegliśmy z Forestem Gumpem i popłynęliśmy statkiem „Piratów z Karaibów”. Wiosnę można rozpocząć na wiele sposobów, jednak ten, łączący sztukę przez wielkie „S” oraz otwartość serc wydaje się najpiękniejszy. Mają czego żałować ci, których z nami nie było.

Inicjatorem tego niezwykłego wydarzenia, dobrym duchem zbiórki i konferansjerem - był Szymon Michał Klupsch.

Dziękujemy za wspaniałą ucztę muzykom Orkiestry „Operacja Muzyka” i Szymonowi. Wspieranie potrzebujących ma sens.

*Adam Mendrala
Fot. Kuba Cichocki*



Tango Show

Tango opanowało Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach w Walentynki. Stało się tak za sprawą zespołu Bandonegro, wokalisty Carlosa Rouleta i pary tanecznej Ewy i Piotra Roemer.

Publiczność mogła poczuć, wyrażoną dźwiękami, śpiewem i ruchem zmysłowość tang argentyńskich. Oprócz nich muzycy przedstawili własne, inspirowane tradycyjnym tangiem kompozycje.

Bandonegro tworzą od kilkunastu lat: Michał Główka - bandoneon i akordeon, Jakub Czechowicz - skrzypce, Marek Dorecki - fortepian i Marcin Antkowiak - kontrabas. Pochodzą z Poznania, ale są podbijają serca publiczności na całym świecie. Koncertowali w ponad 30 krajach na 4 kontynentach i mają w dorobku międzynarodowe nagrody. Z towarzyszącym im w Komornikach Argentyńczykiem - Carlosem Rouletem (pochodzącym z Buenos Aires) nagrywają swoją kolejną płytę.

Nie pierwszy raz o oprawę taneczną ich występu zadbali profesjonalni tancerze tanga - Ewa i Piotr Roemer z Krakowa. Muzycy zapowiedzieli kolejny występ w okolicy na... sierpień (z powodu zakontraktowanych już wyjazdów zagranicznych). Wtedy w Poznaniu, już po raz trzeci, odbędzie się ich własny festiwal - Gotango.

Koncert poprzedził konkurs walentynkowy, w którym ochotnicy z widowni mogli wygrać podwójne wejściówki na wydarzenia organizowane przez GOK Komorniki.

*Adam Mendrala
Fot. Kuba Cichocki*



Tianyao Lyu zagrała w Komornikach

Na ten koncert czekaliśmy pięć miesięcy, bo pierwotnie mieliśmy gościć Tianyao Lyu 11 listopada, podczas ubiegłorocznej edycji Paderewski Festiwal. Porwały ją nam zobowiązania laureatki po sukcesie w XIX Konkursie Chopinowskim. Nagle stała się sławna, rozchwytywana i nieuchwytna. Niedawno wróciła z trasy koncertowej w Azji. Obecnie wypełnia największe sale koncertowe Europy. To wszystko stawiało realizację pomysłu jej koncertu w Komornikach pod znakiem zapytania.

Sprawę udało się doprowadzić do szczęśliwego finału – 10 kwietnia 2026 r. niespełna 18-letnia chińska wirtuozka zagrała wybrane dzieła Chopina w Centrum Tradycji i Kultury, wypełniając po brzegi salę widowiskową.

Przeniosła nas tam, gdzie jeszcze nie byliśmy. Artystka zagrała po mistrzowsku, z finezją i poezją, oddając to, co w utworach kompozytora najistotniejsze. Z pewnością ten wieczór zapisze się w historii obiektu.

Dziękujemy Tianyao Lyu za muzykę będącą miodem dla duszy, a publiczności za współtworzenie niezapomnianej atmosfery. Mamy nadzieję, że jeszcze kiedyś wróci z koncertem do Komornik.

Adam Mendrala
Fot. Jarosław Koperski



Podwójna dawka humoru

Spektakl komediowy „Wesoły Wdowiec” dwukrotnie wypełnił publicznością salę widowiskową Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach w niedzielę 22.02.2026 r. Bilety były bezpłatne, dzięki współpracy GOK Komorniki z Fundacją Ino Chichrać Anny Toporski.

Spektakl wyreżyserował aktor Cezary Domagała i był to jego debiut reżyserski. Wystąpili: Michał Grudziński, Cezary Domagała, Katarzyna Węglińska, Łukasz Schmidt, Anna Toporski, Magdalena Dwurzyńska i Julia Wasielewska.

Brytyjski humor, wyraziste postacie i dynamiczne dialogi z refleksją nad relacjami międzyludzkimi – tego mogli doświadczyć widzowie „Wesołego wdowca”. To inteligentna komedia obyczajowa, opowiadająca z ironią o samotności, relacjach rodzinnych, miłości i poszukiwaniu bliskości, niezależnie od wieku.

Rzecz dzieje się w pozornie spokojnym domu, gdzie codzienność zamienia się w pasmo nieporozumień, zabawnych konfliktów i zwrotów akcji. To opowieść o tym, że życie potrafi zaskakiwać, gdy najmniej się tego spodziewamy.

Projekt został realizowany w ramach programu KPO dla Kultury, przedsięwzięcia „Teatr Ziemi Wielkopolskiej w trasie”, sfinansowanego przez Unię Europejską.

Adam Mendrala
Fot. Antoni Cammarano



Gram to, co sprawia mi radość

Rozmowa z Tianyao Lyu, chińską pianistką, laureatką XIX Konkursu Chopinowskiego w 2025 r., która 11 kwietnia 2026 r. zagrała koncert złożony z utworów Fryderyka Chopina w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach.



Jak zmieniło się Pani życie od sukcesu w Konkursie Chopinowskim?

- Konkurs był dla mnie niezwykle przygodą. Dużo się po nim w moim życiu wydarzyło. Wzrosło zainteresowanie mną i moimi koncertami. Pojawiły się zaproszenia, spotkania z agencjami i wydawnictwami płytowymi. Od pewnego czasu mam agencję artystyczną, która się mną opiekuje. To Agencja Liu-Kotow z Hanoweru. Częściej występuję, jestem bardzo zajęta i nawet trochę zmęczona.

Czy utrzymuje Pani kontakty z finalistami Konkursu Chopinowskiego?

- Każdy ma swoje sprawy i funkcjonuje w innej rzeczywistości, więc te kontakty nie są częste.

Konkurs to rywalizacja. Czy pianiści się przyjaźnią, czy są dla siebie raczej konkurentami?

- Jedno nie wyklucza drugiego. Sztuka nie jest sportem, więc z muzykami jest inaczej niż ze sportowcami. Większość pianistów, z którymi mam kontakty, pochodzi z Poznania, to całkiem zabawne. Spotykam się z nimi w Poznaniu, gramy razem, czasem koncertujemy. Mamy swobodną, przyjacielską relację.

Czy gra na instrumencie, na profesjonalnym poziomie, wymaga odcięcia się od otoczenia i skupienia się na samym sobie, na ćwiczeniach?

- Na pewno trzeba bardzo dużo czasu poświęcić grze. Biorąc udział w Konkursie Chopinowskim nie mieliśmy praktycznie czasu, żeby ze sobą porozmawiać. Cały czas przygotowywaliśmy się do występów. Nie tylko

okres poprzedzający konkurs, były bardzo pracowite, ale i dni między przesłuchaniami. Kiedy się mijaliśmy, zawsze mówiliśmy do siebie serdecznie „Cześć, jak się masz?”

Czy podróże związane z graniem koncertów Pani nie męczą? Jak często Pani koncertuje?

- Różnie z tym bywa. Zaraz po konkursie koncertów było tak dużo... Byłam zmęczona. Teraz chcę się skupiać na studiach. To mój priorytet, więc występuję trochę mniej. Zdaję sobie sprawę, że jest duże zapotrzebowanie. Odwiedzanie odległych miejsc jest absorbujące. Decyzja jest świadoma.

Czy jest miejsce, w którym Pani jeszcze nie koncertowała, a chciałaby zagrać?

- Chciałabym koncertować wszędzie (śmiech). W każdej z wielkich sal koncertowych.

Jakie miejsce wśród kompozytorów zajmuje u Pani Chopin?

- Najważniejsze miejsce! Całkowicie kocham Chopina. Kocham go całą sobą.

Którego chińskiego kompozytora Pani docenia?

- Tak naprawdę nie wiem, kogo mogłabym wymienić, może Lipinga Wang. Jestem bardziej zainteresowana muzyką klasyczną, jej uniwersalnym nurtem.

Czy Liping Wang jest popularny?

- Grałam niektóre z jego utworów.

Jest Pani w Polsce bardzo popularna, szczególnie wśród poznaniaków. A jak jest pod tym względem w Chinach?

- Nie, nie jestem zbyt popularna w Chinach.

Nie?

- Chiny to duży kraj. Jest tak pewnie dlatego, że nie udzielam się w Internecie.

Nie lubi Pani Internetu?

- Nie lubię. Nie mam na niego czasu, a może trochę jestem pod tym względem mało współczesna, czy nawet staroświecka.

W Komornikach, w których dziś Pani da koncert, mamy pełną salę. Wypełnia Pani sale koncertowe na świecie. Grała w Europie, niedawno była w trasie po Azji. Czy publiczność gdzieś Panią czymś zaskoczyła?

- Wszędzie zaskakuje mnie entuzjazm ludzi, którzy przychodzą na moje koncerty. Czuję z ich strony dużo ciepła i serdeczności, dużo pozytywnej energii.

Czym się Pani kierowała wybierając repertuar na koncert w Komornikach?

- Gram to, co zawsze. To, co sprawia mi radość. Wiem, po reakcjach publiczności, że to dobry wybór.

W jakim wieku zaczęła Pani grać? Skąd się wzięło zainteresowanie grą na fortepianie? Czy pochodzi Pani z muzycznej rodziny?

- Nie pochodzę z rodziny muzycznej, ale wszyscy u mnie w domu kochają muzykę. Ojciec pozwolił mi grać na pianinie, kiedy miałam 5 lat. To wcześniej, dlatego że jest to bardzo trudna ścieżka kariery.

Jak do tego doszło, że wybrała Pani Polskę na kolejny etap rozwoju kariery?

- Uczestniczyłam w Chinach w zajęciach masterclass. Po nich zastanawiałam się jak zostać tym, kim naprawdę chcę być. I tak się tu znalazłam.

Prowadzi Panią na Akademii Muzycznej w Poznaniu prof. Katarzyna Popowa Zydrón, która prowadziła wielu znanych pianistów, m.in. młodego Rafała Blechacza

- To udana współpraca, dobrze się razem czujemy. Mamy wiele wspólnego, rozumiemy się. To jest coś pięknego.

Czy trudno pogodzić studia i koncerty?

- Myślę, że dobrze sobie z tym radzę. Jest mało czasu na wszystko. Nie jest to proste, ale staram się łączyć obydwie aktywności. Póki co mi się to udaje. Podoba mi się to, że mogę się równolegle rozwijać i sprawiać radość ludziom robiąc to co kocham, grając na fortepianie.

Czy czuje Pani, że Poznań to Pani miasto, czy raczej przystanek na drodze kariery?

- Trudno przewidzieć jak to będzie w przyszłości. W tej chwili Poznań jest dla mnie domem. Mieszkam tu już półtora roku. Nie znam zbyt wielu ludzi. Nie mam tu też wielu przyjaciół, ale wszyscy są bardzo przyjaźni, więc to mnie bardzo cieszy. Jeśli kiedyś będę zmieniać miasto lub kraj, nie będzie to łatwe.

Kiedy ukaże się Pani debiutancka płyta?

- Jeszcze tego nie wiem. Wcześniej lub później to nastąpi, bo zainteresowały się mną wytwórnie fonograficzne. Myślę, że to kwestia czasu.

Czy lubi Pani muzykę rozrywkową?

- Czasami słucham, to normalne, ale nie jestem nią jakoś szczególnie zainteresowana.

Jakie oprócz muzyki są Pani zainteresowania? Czy ma Pani na nie czas?

- Mam wiele zainteresowań prócz fortepianu. Lubię sport – bieganie i pływanie. Nie mam na nie teraz dużo czasu, bo mam dużo rzeczy, nad którymi myślę w kontekście kariery, jak choćby koncerty. Wcześniej, w Chinach, mogłam wygospodarować więcej czasu na hobby.

Jakie ma Pani marzenia?

- Marzę o tym, by grać muzykę, którą kocham, jak najlepiej i jak najdłużej.

Rozmawiał: Adam Mendrala

Fot. Jarosław Koperski



Roszada niepodległościowa

Zuzanna Sejbuk oczarowała publiczność „Komornickiego Nokturnu” odbywającego się w Narodowe Święto Niepodległości w Komornikach, w ramach IV Paderewski Festiwal w 2025 r. Była jedyną reprezentantką Polski na XIX Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w 2025 r. Pojawiła się w CTiK w zastępstwie Chinki Tianyao Lyu, która jako laureatka tego konkursu nie mogła wystąpić jesienią przed komornicką publicznością, obiecując wiosną koncert jako rekompensatę, ponieważ wcześniej został on już rozreklamowany.

Zuzanna Sejbuk to pianistka młodego pokolenia, której wrażliwość i dojrzałość artystyczna zachwycają publiczność w całej Polsce i za granicą. Przygodę z fortepianem rozpoczęła w wieku 5 lat w rodzinnym Szczecinie. Kształciła się w krakowskiej POSM II st. im. F. Chopina, a obecnie studiuje w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie prof. Joanny Ławrynowicz-Just.

Jest laureatką wielu prestiżowych konkursów pianistycznych w Polsce i za granicą – między innymi w Estonii, Słowacji, Turznie, War-



szawie i Lugano. Występowała w najważniejszych ośrodkach muzycznych kraju, takich jak Żelazowa Wola, Łazienki Królewskie, Zamek Królewski w Warszawie czy Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach.

Łączy młodzieńczą pasję z dojrzałym podejściem do muzyki. Jej interpretacje dzieł Fryderyka Chopina i innych mistrzów fortepianu pełne są emocji, subtelności i piękna.

*Adam Mendrala
Fot. Kuba Cichocki*



autoreklama

**SZUKASZ SALI NA KONFERENCJĘ, SPOTKANIE FIRMOWE, SZKOLENIE,
JUBILEUSZ, ZABAWĘ, UROCZYSTOŚĆ RODZINNĄ?**

(👉 DOBRZE TRAFIŁEŚ! 👉)

Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach ma bogatą ofertę, dopasowaną do Twoich potrzeb.
Przestronna sala widowiskowa. Sale do zabawy, na imprezę taneczną, wesele, komunię, urodziny czy imieniny
- jeśli trzeba, z zapleczem kuchennym, ogrodem i nie tylko.

Zadzwoń, a dowiesz się więcej: tel. +48 510 419 086

Lew przy fortepianie

Rozmowa z Zuzanną Sejbuk, pianistką, która 11 listopada 2025 r. wystąpiła w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach, podczas XVII Komornickiego Nokturnu, odbywającego się w ramach IV Paderewski Festiwal, uświetniając jednocześnie Narodowe Święto Niepodległości.

Czy wśród pianistów prym wiodą mężczyźni. Jest Pani często przedstawiana jako jedyna Polka w Konkursie Chopinowskim. Reprezentacja narodowa liczyła 11 - 13 pianistów, w zależności czy policzymy również uczestników posiadających podwójne obywatelstwo.

- To prawda, istnieje w tej branży pewna dysproporcja. Jeżeli chodzi o Konkurs Chopinowski, to na etapie eliminacji nie byłam jedyną Polką - do konkursu przygotowywało się więcej pianistek. W pierwszym etapie konkursu byłam już sama. Konkurs mimo wszystko polega na prezentacji indywidualnej. Udział w tym wydarzeniu był dla mnie ogromnym wyróżnieniem.

Nie każdy pianista ma szansę wziąć w nim udział. Poprzedzka jest postawiona wysoko. Jak Pani wspomina swój udział w konkursie?

- Dla każdego pianisty Konkurs Chopinowski jest wyjątkową przygodą. Szczególnie dla polskiego pianisty, bo muzyka Chopina to nasz skarb narodowy i patriotyczna spuścizna. Udział ww. Konkursie jest na pewno potwierdzeniem kompetencji. Trzeba przebrnąć przez sito eliminacji. Znalazłam się w gronie światowej pianistycznej „topki”.

Czym różni się to doświadczenie od udziału w innych konkursach dla pianistów?

- Atmosfera jest szczególna. Na każdym kroku wyczuwa się ducha Chopina. Do tej pory brałam raczej udział w konkursach dla młodzieży, które rządzą się swoimi prawami. Przede wszystkim repertuar, który na nie trzeba przygotować jest dużo węższy i mniej wymagający niż ten, który trzeba opanować na Konkurs Chopinowski. Żeby zaprezentować się we wszystkich etapach wielkiego konkursu, od rundy wstępnej

do finału, trzeba mieć opanowane ok. 3 godziny programu.

Jak długo trzeba ćwiczyć, żeby przed konkursem osiągnąć formę?

- Przygotowywałam się intensywnie - im bliżej konkursu, tym więcej ćwiczyłam. Trzeba jednak pamiętać, żeby się nie przećwiczyć. Niezwykle ważne jest zachowanie formy i kondycji.

Ile godzin?

- Wystarczająco długo. Można by się pokusić, by wyrazić to w godzinach, ale bywa z tym różnie. Każdy pianista ma specyficzne, indywidualne potrzeby. Nie ma tu normy. To, ile potrzebujemy czasu, zależy od tego, czy osiągnęliśmy spokój mentalny, czy jesteśmy świadomi i pewni tego, że zrobiliśmy wszystko, co można było zrobić. Trzeba się przygotować maksymalnie, na 200 procent.

Zauważyłam, że uczestnicy konkursu nie korzystają z nut.

- Program musimy opanować na pamięć. Nuty mamy w głowie. Taki jest regulamin.

Wygrała Pani niedawno konkurs pianistyczny poświęcony muzyce hiszpańskiej.

- To była zupełnie inna przygoda. Pamiętam, że byłam już w trakcie Konkursu Chopinowskiego, na eliminacjach w Warszawie. Wzięłam udział w tym konkursie z muzyką hiszpańską trochę w międzyczasie. Klasyka hiszpańska jest mi niesamowicie bliska. Teraz zajmuję się nią bardziej.

Skąd ta bliskość?

- Nie wiem dlaczego ciągnie mnie w te rejony. Sprawcą może być duch narodowy Hiszpanów, wyczuwalny w tej muzyce, podobnie jak emocje. Tak samo dobrze odnajduję się w mazurkach, polonezach - to są moje ulubione formy Chopina. Spośród kompozytorów iberyjskich lu-



bie Isaaca Albéniza, Manuela de Falla. Uwielbiam flamenco.

Czy udaje się Pani to pogodzić naukę z intensywnym koncertowaniem?

- Na szczęście profesorowie Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie są życzliwi, mam też indywidualny tok studiów. Mogę więc sobie pozwolić na częstsze wyjazdy i rozwijanie kariery koncertowej, aczkolwiek trzeba uważać, żeby nie poświęcić się nadmiernie jednemu lub drugiemu, bo wtedy jedna „noga” cierpi. Ważna jest równowaga.

Trzeba skończyć studia.

- Koniecznie

Na którym Pani jest roku?

- Na drugim, jeszcze na starcie.

Czy w Pani rodzinie były tradycje muzyczne?

- Nikt w rodzinie nie był muzykiem. Mój tata miał łatwość uczenia się gry na różnych instrumentach, ale było to amatorskie muzykowanie. Najczęściej grał na gitarze.

Kto odkrył Pani talent? Kiedy usiadła po raz pierwszy przy klawiaturze pianina lub fortepianu?

- Gram od piątego roku życia. To zasługa babci, która zauważyła, że przejawiam zainteresowanie muzyką i instrumentami klawiszowymi. Stało u niej w domu pianino. Wiem z opowieści rodziców, że ono interesowało mnie w domu dziadków najbardziej.

Czy wybrany na dzisiejszy wieczór repertuar uwzględnia fakt, że mamy święto?

- Wszystkie utwory Fryderyka Chopina są szczególne. Dzisiaj będzie to nokturn i dwie ballady - As-dur i f-moll. Potem zagram cztery mazurki i Walc Es-dur op. 18. Na koniec Andante Spianato i Polonez Es-dur, czym nawiążę do Święta Niepodległości.

Czy stresuje się Pani przed występem?

- Przed koncertem towarzyszy mi zawsze specyficzny rodzaj samopoczucia, bo każdy koncert jest świętem. Nie wiem, czy mogę nazwać to stresem. Chodzę jak lew w klatce, gotowa do ataku, gdy otworzą się drzwi prowadzące na scenę. Towarzyszy mi maksymalne skupienie. Wspaniale jeśli udaje się zbudować dobrą relację z publicznością.

Jakiej muzyki słucha Pani prywatnie?

- Nie samą klasyką człowiek żyje. Słucham też muzyki rozrywkowej, często jazzu i starej polskiej muzyki.

Jakie są Pani plany? Czy weźmie Pani udział w kolejnej edycji

Myślę, że jeszcze nie jeden konkurs przede mną. Jestem na etapie intensywnego rozwoju, jest jeszcze wiele ścieżek do wypróbowania - oczywiście pianistycznych. Kto wie, może w 2026 r. nagram płytę.

Rozmawiał: Adam Mendrala
Fot. Kuba Cichocki



Kolory Panamy według Amancio „Wago” Chiari

Barwna podróż do świata kultury plemienia Guna, spotkanie z tradycją i sztuką oraz międzynarodowy dialog – tak w skrócie można opisać wernisaż wystawy malarstwa panamskiego artysty Amancio „Wago” Chiari, który odbył się 22 kwietnia w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach.



Wernisaż Amancio „Wago” Chiari stał się wyjątkowym wydarzeniem kulturalnym, które zgromadziło miłośników sztuki, lokalną społeczność oraz gości specjalnych. Wydarzenie zostało zorganizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem Polsko-Panamskim „Amigos Pol-Pan Latino” i odbyło się pod honorowym patronatem wójta Gminy Komorniki Tomasza Stellmaszyka. Szczególną rangę uroczystości podkreśliła obecność ambasadora Panamy w Polsce, Jorge Ricardo Silen Santacoloma.

Oficjalne otwarcie wystawy inaugurowano symbolicznym, bezalkoholowym toastem, po którym uczestnicy mogli zanurzyć się w niezwykłym świecie barw i symboli. Przestrzeń wystawiennicza wypełniła się nie tylko obrazami, ale także elementami kultury panamskiej –

artefaktami oraz tradycyjnymi strojami, które dodatkowo podkreślały autentyczność prezentowanej sztuki.

Wernisażowi towarzyszyły przemówienia organizatorów i gości, w których podkreślano znaczenie dialogu międzykulturowego oraz rolę sztuki jako pomostu łączącego różne tradycje. Całość wydarzenia dopełnił nastrojowy występ fortepianowy, który wprowadził uczestników w refleksyjny nastrój.

Na ekspozycję składa się około pięćdziesięciu prac, które zachwycają intensywnością kolorów i bogactwem form. Wystawa poświęcona jest kulturze ludu Guna z Panamy – społeczności, która mimo upływu czasu zachowała swoją odrębność i głębokie zakorzenienie w tradycji. Obrazy Amancio „Wago” Chiari stanowią wizualne świadectwo świata,

w którym codzienność, duchowość i wspólnota tworzą nierozdzielny całość. Każda z prezentowanych prac odkrywa fragment tej rzeczywistości, zapraszając odbiorcę do poznania jej symboliki i znaczeń. Motywy obecne w dziełach artysty nawiązują do kosmologii plemienia Guna, relacji człowieka z naturą oraz miejsca jednostki w świecie. Sztuka w tym ujęciu przestaje być jedynie formą ekspresji – staje się narzędziem komunikacji, nośnikiem pamięci i wyrazem duchowości.

Sam artysta, pochodzący z miejscowości Utupu w Panamie, jest przedstawicielem ludu Guna i w swojej twórczości konsekwentnie odwołuje

się do dziedzictwa swoich przodków. Charakterystyczne dla jego prac są układy symboli, które tworzą harmonijne i zarazem intrygujące kompozycje, przyciągające uwagę odbiorców.

Współorganizator wydarzenia – Stowarzyszenie „Amigos Pol-Pan Latino” – choć działa stosunkowo krótko, już teraz aktywnie angażuje się w budowanie relacji między Polską a Panamą. Inicjatywy takie jak ta wystawa pokazują, jak ważna jest wymiana kulturowa i wzajemne poznawanie się poprzez sztukę.

Marta Łuczkowska
Fot. Kuba Cichocki



Kąpiel w dźwiękach

Wyjątkowy koncert medytacyjny – pełen harmonii i wyciszenia prowadziła w Domu Kultury „Świetlica” w Szreniawie Karolina Kontschyts. Wydarzenie zgromadziło 17 kwietnia 2026 r. mieszkańców poszukujących chwili oddechu od codziennego pośpiechu oraz przestrzeni do głębokiego relaksu i regeneracji.

Już od pierwszych chwil uczestnicy zostali otuleni subtelnymi brzmieniami mis kryształowych i tybetańskich, gongów, śpiewu oraz innych instrumentów terapeutycznych. Delikatne wibracje dźwięków wypełniły salę, tworząc atmosferę spokoju, bezpieczeństwa i wewnętrznego skupienia. Koncert miał charakter medytacyjny – każdy mógł przeżyć go na swój sposób: z własną intencją lub po prostu poddając się prowadzeniu dźwięku.

Spotkanie było okazją do zatrzymania się i wsłuchania w siebie. Jak podkreślała prowadząca, dźwięk potrafi poruszyć człowieka

„od samego środka”, pomagając uwolnić napięcia, stres i emocjonalne blokady. Szczególne wrażenie na uczestnikach wywarły głębokie tony gongów, które dla wielu okazały się intensywnym, ale oczyszczającym przeżyciem.

Karolina Kontschyts opowiadała również o dobroczynnym wpływie dźwiękoterapii na organizm. Medytacja przy dźwiękach instrumentów wspiera wyciszenie układu nerwowego, pomaga osiągnąć stan głębokiego relaksu oraz poprawia jakość oddechu i dotlenienie organizmu. To forma regeneracji, która pozwala odzyskać równowagę i wewnętrzny balans.



Koncert medytacyjny w Szreniawie stał się dla wielu osób wyjątkową podróżą w głąb siebie – chwilą zatrzymania, ukojenia i kontaktu z własnymi emocjami. To wyda-

rze nie pokazało, jak wielką moc mają dźwięk, cisza i świadoma obecność.

Marta Łuczkowska
Fot. Agnieszka Dreczkowska

Przed Konkursem Wieniawskiego

Gratka dla melomanów. Już 12 lipca zapraszamy do Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach na koncert pierwszej oficjalnie ogłoszonej uczestniczki tegorocznego 17. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego - Zofii Anny Olesik. Towarzyszyć jej będzie przy fortepianie jeden z najwybitniejszych pianistów młodszego pokolenia - Łukasz Byrdy.

Program koncertu w Komornikach będzie obejmować utwory z repertuaru konkursowego, które skrzypaczka wykona podczas październikowego Konkursu Wieniawskiego. Zostanie wzbogacony o kilka transkrypcji utworów Fryderyka Chopina na skrzypce i fortepian.

Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego odbywa się co 5 lat od 1935 roku (z wyjątkiem okresu okupacji). Przeznaczony jest dla skrzypków do 30. roku życia. Pierwszy odbył się w Warszawie. Drugi miał miejsce w 1952 w Poznaniu, gdzie do dziś odbywają się kolejne jego edycje.

Zofia Anna Olesik to dwudziestoletnia skrzypaczka ze Śląska, studentka Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie prof. Marcina Baranowskiego. Laureatka ponad 30. ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów, m.in. im. H. Wieniawskiego i K. Lipińskiego w Lublinie, Jaschy Heifetza w Wilnie, Arama Chaczaturiana w Erywaniu, Arthura Grumiaux w Brukseli, Michała Spisaka w Dąbrowie Górniczej oraz Zdzisława Jahnkego w Poznaniu. Jest stypendystką programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska” Prezesa Rady Ministrów, miast Poznania i Katowic, Marszałka Województwa Wielkopolskiego oraz dwukrotnie prestiżowego Morningside Music Bridge (USA). Mimo młodego wieku koncertowała już z wieloma renomowanymi orkiestrami, m.in. Narodową Filharmonią Litewską, Sinfonią Juventus, Armenian State

Symphony Orchestra, Filharmonią Pomorską, Filharmonią Poznańską oraz Oxford Philharmonic Orchestra. Występowała także w Pałacu Buckingham. Współpracowała z Filharmonią Wiedeńską w ramach „Projektu Penderecki”, a także z European Union Youth Orchestra i Oxford Philharmonic Orchestra. Doskonaliła umiejętności pod kierunkiem wybitnych artystów, takich jak Julia Fisher, Midori, Vadim Gluzman czy Donald Weilerstein.

Łukasz Byrdy jest jednym z najwybitniejszych pianistów młodszego pokolenia. Podczas ponad 10-letniej kariery koncertowej występował kilkaset razy w większości krajów europejskich, w USA, Kanadzie, Chinach i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Urodzony w Katowicach, jest laureatem ponad 20 międzynarodowych konkursów fortepianowych, w tym zdobywcą najważniejszych nagród na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Pekinie oraz na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Hanowerze. Był także nagradzany na konkursach w Szwajcarii, Włoszech, na Malcie i w Polsce. Po entuzjastycznie przyjętych występach na XVII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie, jego kariera wyraźnie nabrała tempa. Łukasz Byrdy jest także jednym z 9. półfinalistów prestiżowego Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego Honensa w Calgary (2022) oraz laureatem licznych stypendiów i nagród artystycznych, w tym licznych stypendiów od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz nagrody „Młoda Polska” przyznawanej najwybitniejszym artystom młodego pokolenia. Pianista był często zapraszany jako solista i kameralista na festiwale muzyczne w Wilnie (Festiwal Krzysztofa w Parku Bernardynek), Paryżu („Chopin au jardin” i „Chopin a Paris” w Oranżerii w Parku Bagatelle), Aspen (Festiwal Muzyczny i Szkoła) oraz Moskwie (Polsko-Rosyjski Festiwal Muzyczny). Występował w Warszawie na festiwalu „Chopin i jego Europa” oraz Międzynarodowym Festiwalu im. Ignacego Jana Paderewskiego, festiwalu „Chopin w barwach jesieni” w Ostrowie Wielkopolskim, Festiwalu Muzyki Kameralnej „Śląski Quartet i jego goście” w Katowicach, Międzynarodowym Festiwalu



Fryderyka Chopina w Dusznikach Zdrójach oraz Festiwalu Jerzego Waldorffa w Radziejowicach. Artysta występował w największych ośrodkach muzycznych świata, prezentując swoje interpretacje na prestiżowych scenach, takich jak Harris Concert Hall w Aspen (USA), Bella Concert Hall i Rozsa Centre w Calgary (Kanada), Orangery w Bagatelle Park w Paryżu (Francja), Aula Uniwersytetu Sapienza w Rzymie (Włochy), Muzeum Puszkina i Muzeum Skryabina w Moskwie (Rosja), sale koncertowe konserwatoriów muzycznych w Pekinie i Chengdu (Chiny) oraz Centrum Tianfu w Chengdu (Chiny). W Polsce występował w licznych salach filharmonicznych, a także w Sali Koncertowej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (NOSPR) w Katowicach, Polskim Studiu Radiowym Lutosławskiego w Warszawie, Europejskim Centrum Muzycznym w Łusławicach, cerkwi Krzyża Świętego w Warszawie, Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, w miejscu urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli, Królewski Zamek w Warszawie, Teatr Królewski oraz Pałac na Wyspie w Parku Królewskich Łazienek w Warszawie.

Łukasz Byrdy ukończył Universität der Künste w Berlinie oraz Akademię Muzyczną im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu. Obecnie jest wykładowcą na wydziale fortepianu

poznańskiej Akademii Muzycznej. Prowadzi liczne kursy i kursy mistrzowskie w Polsce i za granicą, współpracując m.in. z Mount Royal University w Calgary, University of Agder w Kristiansand, Estońską Akademią Muzyki i Teatru w Tallinnie oraz Konserwatorium Muzycznym w Syczuanie w Chengdu. W trakcie swojej kariery pedagogicznej był wielokrotnie zapraszany do prowadzenia mistrzowskich kursów na Morningside Music Bridge – jednym z najbardziej prestiżowych letnich programów muzycznych dla najbardziej utalentowanych młodych muzyków z całego świata, który odbywa się corocznie w New England Conservatory of Music w Bostonie. Ma w dorobku liczne nagrania dla radia i telewizji. Jego występy były transmitowane przez Polskie Radio, Polską Telewizję, Litewskie Narodowe Radio i Telewizję, Centralnochińską Telewizję CCTV oraz Syczuańskie Radio i Telewizję.

W 2017 r., przy wsparciu Fundacji Piotra Klera, ukazał się jego debiutancki album z koncertami fortepianowymi F. Chopina i W. A. Mozarta.

Bilety już wkrótce do nabycia w recepcji Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach i za pośrednictwem strony www.gokkomorniki.pl.

•RED



Muzyczny wieczór pełen emocji – koncert Mateusza Ziółko w Komornikach

W piątek, 6 marca 2026 roku Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach wypełniło się dźwiękami znanych i lubianych utworów oraz wyjątkową atmosferą. Koncert Mateusza Ziółko, zorganizowany z okazji Dnia Kobiet przez Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach, okazał się wydarzeniem, które na długo pozostanie w pamięci publiczności.



Marcowy wieczór w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach upłynął pod znakiem muzycznych wzruszeń i radosnej celebracji. Już od pierwszych chwil było jasne, że nie będzie to zwykły koncert, lecz pełne emocji spotkanie artysty z publicznością. Mateusz Ziółko zaprezentował repertuar obejmujący utwory z jego dwóch solowych albumów, przeplata-

jąc je interpretacjami światowych i polskich klasyków. Na scenie zabrzmiały kompozycje inspirowane twórczością takich legend, jak Queen, Elton John, U2 czy Michael Bolton. Nie zabrakło również polskich akcentów – publiczność z entuzjazmem reagowała na utwory inspirowane dorobkiem Czesława Niemena oraz Zbigniewa Wodeckiego.

Przez cały wieczór, artysta utrzymywał wyjątkowy kontakt z widownią, tworząc atmosferę bliskości i wspólnego przeżywania muzyki. Był to koncert pełen energii, ale i subtelnych momentów refleksji, które idealnie wpisały się w charakter święta dedykowanego kobietom. Publiczność nie szczędziła braw, a finał koncertu przyniósł owacje na stojąco, które skłoniły artystę do dwukrotnego bisu.

To wydarzenie pokazało, jak wielką siłę ma muzyka wykonywana z pasją i autentycznością. Wie-

czór w Komornikach był nie tylko koncertem, ale także symbolicznym gestem – wyrazem wdzięczności i uznania dla kobiet, którym dedykowano ten wyjątkowy czas. Bez wątpienia każdy, kto tego dnia zdecydował się spędzić wieczór w Centrum Tradycji i Kultury,

stał się częścią wydarzenia, które na długo pozostanie w pamięci zarówno publiczności, jak i organizatorów.

Marta Łuczowska
fot. Kuba Cichocki



Wieczór pełen rytmu i bluesowej pasji

Piątkowy wieczór, 24 kwietnia 2026 roku, upłynął w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach pod znakiem energetycznych brzmień bluesa, soulu i funku. Na scenie wystąpili Joanna Dudkowska Band & Chuc Frazier, a także gościnnie Adeama Walkowiak, dostarczając publiczności nie tylko muzycznych wrażeń, ale i solidnej dawki pozytywnej energii.

Już od pierwszych utworów było jasne, że publiczność stanie się integralną częścią tego wydarzenia. Energia płynąca ze sceny szybko udzieliła się zgromadzonemu – sala koncertowa żyła rytmem muzyki, reagując spontanicznie śpiewem, oklaskami i tańcem. Tego wieczoru trudno było pozostać obojętnym wobec tak bezpośredniego i pełnego pasji przekazu.

Program koncertu łączył autorskie kompozycje z odważnymi, nowatorskimi aranżacjami znanych utworów. W repertuarze pojawiły się inspiracje twórczością takich artystów jak Michael Jackson, Prince, Bob Marley, Eric Clapton, Buddy Guy czy Junior

Wells. Różnorodność stylistyczna – od bluesa, przez funk, aż po elementy rocka – sprawiła, że koncert był barwną muzyczną podróżą.

Szczególną uwagę przyciągała Joanna Dudkowska – ceniona basistka związana z Plewiskami, której talent doceniany jest zarówno w Polsce, jak i za granicą. Jej sceniczna charyzma i precyzja wykonawcza stanowiły solidny fundament całego występu. Artystka ma na swoim koncie liczne wyróżnienia oraz autorską płytę „Mirrors”, wydaną w 2024 roku, która spotkała się z uznaniem środowiska muzycznego. Nie mniej wyrazistą postacią był Chuc Frazier – gitarzysta, wokali-



sta i showman pochodzący z Houston w Teksasie. Jego ekspresyjny styl, łączący bluesa z elementami innych gatunków, nadawał koncertowi dynamiki i nieprzewidywalności. Wokalna siła i sceniczna swoboda artysty sprawiły, że każdy utwór nabierał wyjątkowego charakteru.

Dopełnieniem wieczoru był gościnny występ Adeamy Walkowiak – brytyjskiej wokalistki o imponującym dorobku. Jej głos, osadzony w tradycji soulu i jazzu, a jednocześnie otwarty na nowoczesne brzmienia, wniósł do koncertu dodatkową głębię i emocjonalność. Artystka, wie-

lokrrotnie nagradzana na scenie bluesowej, potwierdziła swoją klasę i sceniczne doświadczenie.

Koncert zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury, był nie tylko wydarzeniem artystycznym, ale także okazją do wspólnego przeżywania muzyki i budowania lokalnej wspólnoty wokół kultury, pokazując jednocześnie, że muzyka na żywo wciąż ma niezwykłą moc jednoczenia ludzi i wywoływania prawdziwych emocji.

Marta Łuczowska
fot. Jarosław Koperski



Jubileuszowe Komornickie Dni Muzyki Klasycznej

Zapraszamy na 20. jubileuszową edycję Komornickich Dni Muzyki Klasycznej. 7 koncertów, wyjątkowi artyści, muzyczne emocje.

Rozpocniemy, jak przed rokiem, w galerii handlowej. Po 3 koncerty odbywać się będą w Centrum Tradycji i Kultury i w kościołach. Gwiazdami festiwalu będą Grupa Mocarta i Affabre Concinui. Od lat przyciąga on miłośników muzyki poważnej z całego regionu. To wydarzenie, które łączy tradycję z nowoczesnością – od organowych korzeni po bogactwo współczesnych interpretacji.

Program festiwalu

Brass Ensemble - koncert „W królestwie dęciaków” - 12.09.2026 r., godz. 14.00 - Centrum Handlowe Auchan Komorniki.

Grupa MoCarta (kwartet smyczkowy „na wesoło”) – „Ale kino” – koncert muzyki filmowej - 17.09.2026 r., godz. 19.00 - Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach.

Kinga Choraczyńska (fortepian, sopran) i **Filip Paczeński** (fortepian)

– „Koncert na dwa instrumenty” - 19.09.2026 r., godz. 16.00 - Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach.

Hubert Trojanek (organy) - muzyka na żywo połączona z projekcją filmu „Męczeństwo Joanny d'Arc” - 27.09.2026 r., godz. 18.00 - Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej w Poznaniu, ul. Cyniowa.

4-Te Quartet (kwartet smyczkowy) - „Muzyczne impresje”/4.10.2026 r., godz. 19.00 - Parafia p.w. św. Andrzeja Apostoła w Komornikach.

Dumitru Harea (fletnia Pana) i **Andrij Melnyk** (akordeon) - koncert „Besarabia” - 11.10.2026 r., godz. 19.00 - Parafia p.w. św. Floriana w Wirach.

Affabre Concinui (sektet wokalny) - 24.10.2026 r., godz. 16.00 - Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach.

Adam Mendrala

Komornickie Dni Muzyki Klasycznej
Jubileusz 20-lecia

ALE KINO!
CZYLI MUZYKA FILMOWA WEDŁUG
GRUPY MOCARTA

Centrum Tradycji i Kultury
ul. Kościelna 37, 62-052 Komorniki

Bilety do nabycia w recepcji
i przez stronę www.gokkomorniki.pl
65 zł - I pula, 85 zł - II pula

**17.09
2026**
Godz. 19.00

CZWARTEK

GOK WIECEJ KULTURY NOWINY KOMORNICKIE KOMORNICKI ZAWSZE W DOBRYM KIERUNKU

Ożywiła nas Formacja Nieżywych Schabuff

W Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach 17 kwietnia 2026 r. odbyło się wydarzenie, które bez wątpienia zapisze się w pamięci uczestników jako jeden z najbardziej emocjonalnych koncertowych wieczorów ostatnich miesięcy. Formacja Nieżywych Schabuff wystąpiła w pełnej energii odsłonie, udowadniając, że ich twórczość wciąż żyje i nie traci nic ze swojej siły oddziaływania.

Od pierwszych dźwięków sala wypełniła się atmosferą ciepłej nostalgii. Publiczność dała się natychmiast porwać muzycznej podróży do czasów, gdy utwory zespołu królowały na listach przebojów. Olek Klepacz, lider formacji, wraz z Edytą Rusak, prowadził koncert przez przebojową setlistę kilkunastu utworów, budując wyjątkową więź z widownią.

Najbardziej poruszające okazały się momenty wspólnego śpiewania. Z sali unosiły się chóralne refreny znane od dekad: „A gdybym był młotkowym...”, „Da da da – ja nie kocham ciebie...”, czy „Lato, lato wszędzie...”. Publiczność reagowała żywiołowo – oklaski przeplatały się ze śmiechem, a kolejne utwory wywoływały falę wspomnień i wzruszeń.

Szczególnym kontekstem koncertu była osobista historia Olka Klepacza, który – jak sam podkreślił – wrócił na scenę po półtoramiesięcznej hospitalizacji. Artysta

nie krył radości z powrotu do muzyki i kontaktu z publicznością, mówiąc o potrzebie bycia „wśród ludzi, dla ludzi i z ludźmi”. Ten moment nadał wieczorowi wyjątkowej głębi i autentyczności.

Atmosfera w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach była niezwykle przyjazna i niemal rodzinna. Artysta wielokrotnie nawiązywał dialog z publicznością, co tylko wzmacniało poczucie wspólnego przeżywania koncertu. Widzowie odpowiadali entuzjazmem, tworząc przestrzeń pełną wzajemnej życzliwości i muzycznej energii.

Finał koncertu przerósł oczekiwania wszystkich obecnych. Podczas utworu „Lato” publiczność dała się zaprosić do wspólnego tańca, a chwilę później spontanicznie zaśpiewała „Sto lat” skierowane do artystów. Był to moment prawdziwej wspólnoty – prosty, szczerzy i niezwykle poruszający.



Formacja Nieżywych Schabuff po raz kolejny udowodniła, że ich muzyka przetrwała próbę czasu i wciąż potrafi jednoczyć oraz wzruszać kolejne pokolenia. Koncert w Komornikach stał

się sentymentalną podróżą, która na długo pozostanie w sercach publiczności.

Marta Łuczkowska
Fot. Kuba Cichocki

Znana autorka z dobrostanem

Tłumy przyszły posłuchać wykładu dr Ewy Woydyło pt. „Dobrostan” w Centrum Tradycji Kultury w Komornikach w poniedziałek 23 marca 2026 r.

Ze spotkania można było wrócić do domu z książkami znanej psycholożki, z autografem i dedy-

kacją. Spotkanie to efekt dobrej współpracy między Gminnym Ośrodkiem Kultury w Komornikach, a Wielkopolskim Kongresem Kobiet.

AM
fot. A. Mendrala



Wakacje pełne przygód i kreatywnej zabawy – półkolonie letnie w Gminnym Ośrodku Kultury

Lato pełne przygód, kreatywności i dobrej zabawy – tak zapowiadają się półkolonie letnie 2026 organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury. Tegoroczna oferta została przygotowana z myślą o dzieciach w wieku szkolnym i obejmuje kilkadziesiąt turnusów odbywających się w różnych miejscowościach na terenie gminy.

Organizatorzy zadbali o różnorodność tematów, dzięki czemu każdy uczestnik znajdzie coś dla siebie – od warsztatów artystycznych i naukowych po aktywności ruchowe, gry terenowe i zajęcia integracyjne.

Półkolonie odbywać się będą w Komornikach, Plewiskach, Wirach, Łęczycy, Głuchowie, Rosnówku, Chomęcicach oraz Szreniawie. Turnusy 8-godzinne obejmują opiekę wykwalifikowanych wychowawców w godzinach od 8.00 do 16.00 wraz z wyżywieniem (drugie śniadanie, obiad, podwieczorek).

W programie znalazły się warsztaty m.in. „Tydzień kreatywnych zawodów”, podczas którego dzieci wcielią się w role podróżników, laborantów, ogrodników czy malarzy. Miłośnicy nowych technologii będą mogli wziąć udział w „Tygodniu z programowaniem Minecraft”, gdzie nauka kodowania połączona zostanie z zabawą i integracją. Nie zabraknie także propozycji dla fanów zagadek i przygód – „Tydzień szyfrów i zagadek” oraz „Tydzień detektywa – odkrywcy” pozwolą uczestnikom zmierzyć się z łamigłówkami, escape roomami i zadaniami logicznymi.

Dużym zainteresowaniem z pewnością cieszyć się będą turnusy inspirowane światem dziecięcej wyobraźni i popkultury. „Tydzień z bohaterami” przeniesie uczestników do świata Pokemonów, Minecrafta, Super Mario czy Harrego Pottera, natomiast „Tydzień z Pokemonami” połączy zabawę z eksperymentami naukowymi z zakresu biologii, chemii i fizyki. Organizatorzy przygotowali również zajęcia związane z kosmosem, podróżami w czasie, geologią oraz kreatywnymi warsztatami artystycznymi.

Wśród propozycji znalazły się także półkolonie ruchowe. „Tydzień taneczno-akrobatyczny” to oferta dla dzieci w wieku od 6 do 13 lat, obejmująca zajęcia taneczne, akrobatykę, jogę i ćwiczenia na profesjonalnym sprzęcie.

Letnie półkolonie GOK to nie tylko sposób na aktywne spędzenie wakacji, ale także okazja do rozwijania pasji, zdobywania nowych umiejętności i nawiązywania przyjaźni. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto zapisać dziecko wcześniej i zapewnić mu lato pełne niezapomnianych wrażeń.

Szczegółowe informacje na stronie: gokkomorniki.pl

Marta Łuczowska



PÓŁKOLONIE LETNIE Z GOK

Tydzień taneczno-akrobatyczny

Tydzień geologiczny

Tydzień z kosmosem

Tydzień kreatywnych zawodów

Tydzień podróży w czasie

Tydzień Summer Camp

Tydzień z Pokemonami

Tydzień detektywa - odkrywcy

Tydzień szyfrów i zagadek

ZAPRASZAMY!

Półkolonie odbywają się w godzinach 8-16 (z wyjątkiem 4-godzinnego turnusu taneczno-akrobatycznego). W programie warsztaty kreatywne, gry i zabawy, również na świeżym powietrzu. Zapewniamy wyżywienie (drugie śniadanie, obiad, podwieczorek) oraz opiekę wykwalifikowanych wychowawców.

ZAPOZNAJ SIĘ Z OFERTĄ NASZYCH FILII!
Szczegóły na stronie www.gokkomorniki.pl i na naszym fb.
Obowiązują zapisy:
gokkomorniki.bilety24.pl

**LIPIEC
SIERPIEŃ
2026**

Odkryli Beethovena

Uczniowie szkół podstawowych z Komornik i Lubonia uczestniczyli 8 maja w koncercie i warsztatach pt. „Beethoven – muzyczne odkrycie”, przygotowanym przez Collegium Artis i zorganizowanym we współpracy z GOK Komorniki. Podczas wydarzenia wykonane zostały utwory Ludwig van Beethoven – jednego z najwybitniejszych kompozytorów

muzyki klasycznej. Mieli okazję nie tylko wysłuchać pięknych kompozycji instrumentalnych, ale i poznać ciekawostki z jego życia i twórczości. Była to inna niż zwykle lekcja muzyki, rozwijająca wrażliwość artystyczną i świadomy odbiór muzyki.

SP2 Komorniki



Spektakl z przemieszczeniem

Złamana noga odtwórczyni jednej z głównych ról przesunęła termin spektaklu „Łoo! Matko!” w Komornikach. Zamiast maja przedstawienie zostanie wystawione na deskach komornickiego Centrum Tradycji i Kultury jesienią. Nowy termin to 11.09.2026 r. Kupione wcześniej bilety zachowują ważność.

„Łoo! Matko!” to teatr zaangażowany. „My współczesne kobiety, my współczesne mamy, dziękujemy, nie narzekamy!” – mówią autorki. Macierzyństwo i kobiecość to dla nich słowa kluczowe. Podczas pracy nad spektaklem zebrano wiele doświadczeń kobiet-mam z różnych pokoleń.

Spektakl dla widzów 16+. Po spektaklu odbędzie się panel dyskusyjny.

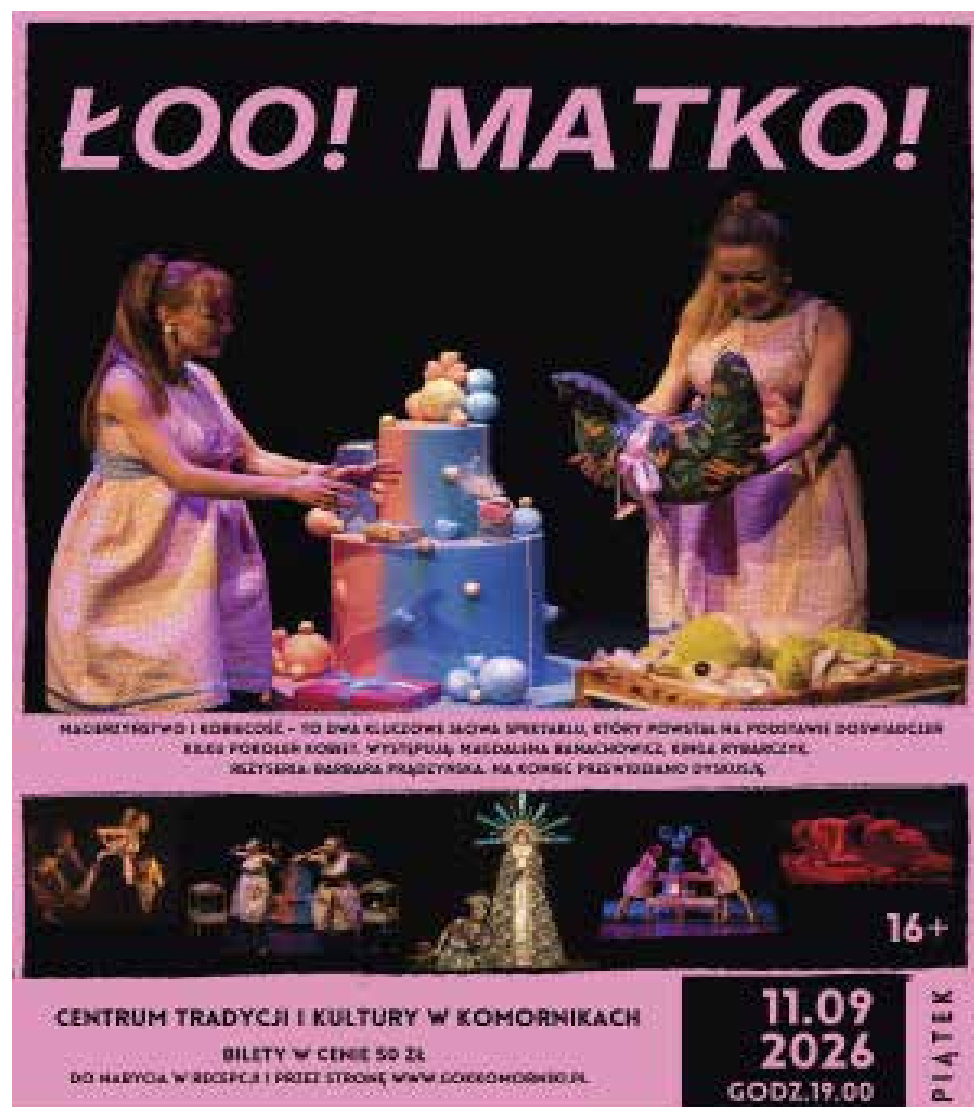
Mimo przesunięcia terminu zachęcamy do sprawdzenia, czy udaje im się znaleźć odpowiedzi na pytania, które same zadają: czy świeżo upieczona mamama prawo cieszyć się życiem, dbać o siebie tak samo, jak o swoje dziecko? Czy może nie mieć ochoty na seks albo nie chceć przy-

jąć nieproszonych rad teściowej i ciotki? Czy współczesna mama jest w stanie sprostać wszystkim wymaganiom, ocenom i zadaniom wykreowanym przez otoczenie? Czy społeczeństwo ma prawo do matek?

Reżyseria: Barbara Prądyńska. Scenariusz: Magdalena Banachowicz, Kinga Rybarczyk, Barbara Prądyńska. Wystąpią: Magdalena Banachowicz, Kinga Rybarczyk.

Bilety w symbolicznej cenie 50 zł do nabycia w recepcji Centrum Tradycji i Kultury.

Adam Mendrala
graf. GOK Komorniki



Festiwal Kolorowych Kapeluszy w Łęczycy

Łęczycza już wkrótce zamieni się w niezwykle barwne i pełne uśmiechu miejsce. 4 lipca 2026 r. odbędzie się tu wyjątkowe wydarzenie – Festiwal Kolorowych Kapeluszy, który zapowiada się jako jedno z najbardziej radosnych spotkań tego lata. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców oraz gości do wspólnej zabawy i do zabrania ze sobą kolorowego kapelusza, który stanie się symbolem festiwalowej parady.

Start wydarzenia zaplanowano na godzinę 16.00, a program obfituje w atrakcje dla uczestników w każdym wieku. Jednym z głównych punktów będzie niezwykle TReXShow – spotkanie z gigantycznym dinozaurem Trytkiem, które z pewnością dostarczy niezapomnianych wrażeń najmłodszym. Kolorowa parada kapeluszy stworzy wyjątkowy, bajkowy klimat.

Na uczestników będą czekać także warsztaty „kości” i animacje

dla dzieci, a także kreatywne zajęcia – m.in. tworzenie bukiecików z naturalnych kwiatów. Dodatkową atrakcją będzie fotobudka 3D, pozwalająca uwiecznić festiwalowe wspomnienia w nietypowy sposób.

Na scenie pojawią się muzyczne gwiazdy – MaSza oraz Zuzanna Ambroży, które zadbają o wyjątkową oprawę artystyczną wydarzenia. Nie zabraknie również piana party, dmuchanych zamków oraz

wielu innych niespodzianek, które sprawią, że festiwal stanie się dniem pełnym radości, śmiechu i wspólnej zabawy.

Festiwal Kolorowych Kapeluszy to doskonała okazja do integracji lokalnej społeczności i spędzenia czasu w twórczej, rodzinnej atmosferze. Łęczycza zaprasza – bawmy się razem w rytmie kolorów!

Marta Łuczowska

ZAPRASZAMY MUZYKÓW I ZESPOŁY NA

JAM Session

REMIZA OTWIERA DRZWI NA MUZYKĘ!
ZAPRASZAMY NA JAM SESSION GDZIE MOŻNA:

- PRZEPROWADZIĆ PRÓBĘ SWOJEGO ZESPOŁU
- POROZMAWIAĆ O MUZYCE
- IMPROWIZOWAĆ
- POPROSTU POGRAĆ I ŚPIEWAĆ WSPÓLNIE LUB SOŁO.

WSZYSTKO W TOWARZYSTWIE KOORDYNATORA DK "REMIZA" PRZEPEŁNIONEGO PASJĄ DO MUZYKI!

POSIADAMY SPRZĘT DO NAGŁOŚNIENIA OD WAS OCZEKUJEMY TYLKO PASJI.

DRZWI OTWARTE !!!

KONTAKT: 535 997 076
LUB
REMIZA@GOKKOMORNIKI.PL

OD 17.00 DO 20.00 **WTORKI**



NOWINY
KOMORNICKIE
RADA SAMOZARZĄDZAJĄCYCH KOMORNIKÓW

KOMORNIKI
ZAWSZE W DOBRYM KIERUNKU

Przywitanie Lata

Festiwal kolorowych kapeluszy

Program:

- TReXShow – spotkanie z gigantycznym dinozaurem Trytkiem
- parada kolorowych kapeluszy
- warsztaty „kości” i animacje dla dzieci
- fotobudka 3D
- warsztaty – bukieciki z naturalnych kwiatów
- muzyka na żywo – wystąpi MaSza oraz Zuzanna Ambroży
- piana party, zamki dmuchane oraz wiele innych atrakcji

Zachęcamy wszystkich uczestników do przyniesienia swojego ulubionego kapelusza

Współorganizatorzy:
Koło Gospodyń Wiejskich w Łęczycy
Sołtys z Radą Solecką
Dom Kultury „Nad Wirynką”
ul. Poznańska 14, 62-051 Łeczyca
e-mail: nadwirynka@gokkomorniki.pl

04.07 2026
godz: 16:00 - 19:00

SOBOTA



Wstęp bezpłatny

FESTYN FAMILIJNY SPORTOWO-KULINARNY W GŁUCHOWIE

W programie:

- ✦ chłopskie konkury,
- ✦ turniej rodów,
- ✦ strzelnica,
- ✦ warsztaty kulinarne,
- ✦ plecionkarstwo,
- ✦ zabawkarstwo,
- ✦ nauka szermierki dla dzieci,
- ✦ grillowanie z Sołtysem i Radą Solecką,
- ✦ dmuchaniec XXL
- ✦ malowanie twarzy

IMPREZA TANECZNA Z ZESPOŁEM "MUSIC TIM"

Dom Kultury "Dworek" w Głuchowie
ul. Parkowa 2

PROJEKT REALIZOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

13.06 2026
Godz. 17:00

SOBOTA



Dzień mamy z teatrem Kurtynka

BYŁA SOBIE PSZCZÓŁKA MAŁA

Dom Kultury „Klub” Rosnówko
zaprasza mamy z dziećmi na spektakl teatralny

wstęp bezpłatny

liczba miejsc ograniczona
obowiązują zapisy : tel. 504-474-479

14.06 2026
Godz: 16:00

NIEDZIELA



Pod Pegazami – kawa ze sztuką

Powstała Klubokawiarnia Artystyczna „Pod Pegazami”. Prowadzona jest przez Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach w Centrum Tradycji i Kultury.

W odróżnieniu od poprzednich kawiarni (prowadzonych przez najemców) łączy atmosferę kawiarni i klubu z kulturą, sztuką i nie tylko.

Oficjalne otwarcie odbyło się 16 maja, dzień wcześniej miało miejsce otwarcie nieoficjalne. Baristki miały co robić, ponieważ tego dnia GOK zorganizował koncert, na który przyszło ponad 250 osób. Podczas inauguracji na scenie wystąpili Izabela Frąckowiak i Antoni Cammarano, związani z GOK-iem. Przed klubokawiarnią koncert przebojów rozrywkowych dała Orkiestra Dęta Gminy Dopiewo.

Na głównej ścianie klubokawiarni widnieje mural autorstwa Jakuba Bitki – artysty malarza muralisty, przedstawiający trzy skrzydlate konie, pegazy w dynamicznych pozach. Obraz ten nawiązuje do mitologii, ale i do kolorystyki GOK-u.

Klubokawiarnia jest miejscem, gdzie będzie można wypić dobrą kawę, herbatę, lemoniadę, zjeść ciastko i lody, ale także zaprezentować się światu na kameralnej scenie, pobawić się ze znajomymi w karaoke, wziąć udział w profilowanych warsztatach. Klubokawiarnia Artystyczna „Pod Pegazami” będzie częściej otwarta od wewnątrz, funkcjonując bez ścianki działowej, zwłaszcza podczas koncertów i spektakli.

Latem przy klubokawiarni mają odbywać się kolejne koncerty orkiestr dętych i występy grup mažoretkowych w ramach cyklu „A orkiestra gra nam dalej”. Tutaj mają być kontynuowane „Potańcówki Komornickie”.

Adam Mendrala
Fotografia: J. Koperski,
A. Mendrala



OGŁOSZENIE

Dziękujemy Panu Klaudiuszowi Lipińskiemu, Radnemu Gminy Komorniki i Przedsiębiorcy za wsparcie:

* zakupu kotary na tylną ścianę sali widowiskowej Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach kwotą 15.000 zł. Kotara poprawiła warunki akustyczne spotkań z muzyką i teatrem.

* druku katalogu wystawy „Świat za 50 lat”, z pracami dzieci ze szkół gminy Komorniki, kwotą 4.000 zł.

Zachęcamy przedsiębiorców do wspierania naszych działań kulturalnych.

Z dziejów Starej Plebani w Komornikach

Do dziś najstarszy budynek mieszkalny we wsi wzbudza wśród lokalnych mieszkańców i pasjonatów zabytków wiele emocji, głównie w związku z postępującą renowacją obiektu. Wiele osób powtarza nieprawdziwe informacje na temat rzekomego sprowadzenia budynku przez księdza Malinowskiego ze Śląska.

W 1766 r. po śmierci proboszcza Władysława Baranowskiego nowym plebanem w Komornikach został ksiądz Łukasz Konopka. Okazał się on człowiekiem niezwykle przedsiębiorczym, który zapisał się złotymi głoścami w historii parafii jako jej renowator. Pleban podczas swego ponad półwiecznego pontyfikatu zdołał odnowić kościół, folwark, a prawdopodobnie także wznieść nową plebanię.

Według opisu parafii z wizytacji ks. Franciszka Libowicza z 1727 r. dom plebana przedstawiał się bardzo skromnie. Drewniany budynek kryty gontowym dachem składał się z dwóch izb ogrzewanych centralnie i – jak odnotował wizytator – wymagał pilnej naprawy. Kolejna wizytacja z 1777 r. potwierdza zły stan plebanii, który ks. Franciszek Rydzynski ocenił jako: „nie do naprawienia”. Wydaje się, że ksiądz Konopka wziął sobie do serca tę radę, gdyż w sprawozdaniu 1824 roku czytamy, że po starej plebani zostały już tylko szczątki, bez okien, pieca i komina. Dawny dom pleban służył jako skład drewna przykryty słomą.

Prawdopodobnie ksiądz Konopka między 1777 a 1812 wybudował nową plebanię przy kościele w Komornikach. Potwierdzają to badania dendrochronologiczne

przeprowadzone w 2025 r. przy remoncie tzw. organistówki. Wykazały one, że belki więźby dachowej oraz ścian szkieletowych wykonano z sosn ściętych w latach 80-tych XVIII wieku.

Najwcześniejszy znany nam opis budynku pochodzi z 1824 r. Czytamy w nim, że plebania wzniesiona była w „regle strzychulec i lepionkę”. We wnętrzu, na parterze znajdowały się: przedsionek, sień, kuchnia, spiżarnia, trzy stancje dla plebana oraz czeladnica, czyli pomieszczenie dla służby. Oprócz tego budynek posiadał dwie piwnice (sklepy) oraz dwa strychy – jeden nad stancją proboszcza, a drugi nad czeladnicą – rozdzielone facjatką (altanką) z oknem.

Z relacji zamieszkujących komornicką plebanię księży możemy wnioskować, że nie była to luksusowa rezydencja. Ksiądz Malinowski podczas swej rezydentury w Komornikach wielokrotnie zabiegał o remont budynku, które jego zdaniem „nie ze wszystkim praktyczne urządzone”. Natomiast ksiądz wikary Śliwiński w liście z 1888 r. żalił się, że mieszkał przez 10 lat w małym pokoiku, „tak szczupłym, w którym najbiedniejszy wyrobnik nie chciałby mieszkać i tylko łasce Pan Boga i silnej kondycji ciała zawdzięcza, iż nie cho-



rował”. W nekrologu księdza Gładysza, zmarłego w 1934 r., wśród zasług oraz świadectw skromności i oszczędności wymieniono fakt, że przez 34 lata zamieszkiwał on starą plebanię.

Właśnie za czasów księdza Stanisława Gładysza wzniesiono nową plebanię w Komornikach, a interesujący nas budynek zyskiwał nowe funkcje. W latach 1937-1939 działały w nim siostry Salezjanki, które prowadziły tam ochronkę dla dzieci. W czasie okupacji starą plebanię zamieszkiwali żołnierze niemieccy, a po wojnie budynek stał się domem dla miej-

scowego organisty i przylgnęła do niego nazwa organistówki. W 2016 r. Gmina Komorniki zakupiła budynek wraz z przylegającym terenem, a siedem lat później lokalne władze otrzymały dofinansowanie na jego renowację. We wnętrzu budynku zaplanowane jest utworzenie Muzeum Ziemi Komornickiej. A oddanie budynku do użytku we wrześniu 2026 r.

*Michał Hirsch,
Biblioteka Publiczna Gminy Komorniki
Fot. archiwum M. Hirscha*



Święto Kobiet – radość i integracja

Marzec w Rosnówku upłynął pod znakiem wyjątkowych wydarzeń zorganizowanych z okazji Dnia Kobiet. Mieszkanki miejscowości oraz najmłodszy uczestnicy warsztatów mieli okazję spędzić czas w atmosferze życzliwości, kreatywności i dobrej zabawy. Spotkania przygotowane zostały z myślą o integracji lokalnej społeczności oraz podkreśleniu ważnej roli kobiet w życiu rodzinnym i społecznym.

7 marca 2026 roku odbyły się obchody Dnia Kobiet w Rosnówku. Wydarzenie miało charakter otwarty i bezpłatny, dzięki czemu mogły wziąć w nim udział wszystkie chętne mieszkanki. Uroczystość rozpoczął sołtys Rosnówka, pan Krzysztof Ratajczak, który serdecznie przywitał uczestniczki, składając im życzenia oraz wręczając kwiaty. Ten miły gest spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem i stworzył wyjątkową atmosferę już od pierwszych chwil spotkania.

Na uczestników czekał także słodki poczęstunek przygotowany przez Koło Aktywnych Gospodyń Wiejskich w Jarogniewicach. Nie zabrakło również pięknie podanych kanapek oraz sałatek przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich z Rosnówka. Stoły pełne domowych smakołyków zachęcały do wspólnych rozmów i integracji mieszkańców.

Dużą atrakcją wieczoru był występ kabaretu Trupa Wysokiego Ryzyka, który dostarczył publiczności wielu powodów do śmiechu i doskonałej zabawy. Po części artystycznej przyszedł czas na wspólne tańce oraz rozmowy, które trwały

do późnych godzin wieczornych. Spotkanie stało się doskonałą okazją do oderwania się od codziennych obowiązków i spędzenia czasu w gronie sąsiadów i znajomych.

Kontynuacją obchodów były warsztaty dla dzieci zorganizowane 11 marca 2026 roku wspólnie z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Uzależnień. Podczas zajęć uczestnicy ozdabiali drewniane skrzyneczki metodą decoupage, wykorzystując kolorowe serwetki oraz własną wyobraźnię. Warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem i pozwoliły dzieciom rozwijać zdolności manualne oraz kreatywność.

Marcowe wydarzenia pokazały, jak ważne są lokalne inicjatywy integrujące mieszkańców i tworzące przestrzeń do wspólnego świętowania. Dzięki zaangażowaniu organizatorów oraz lokalnych społeczników Dzień Kobiet w Rosnówku stał się wyjątkowym czasem pełnym uśmiechu, serdeczności i wspólnoty.

*Marta Łuczowska
Fot. Agnieszka Kuciak*



Chór i muzyka filmowa w Koźlaku

W niedzielne popołudnie, 29 marca 2026 r., Wiejski Dom Kultury „Koźlak” w Chomęcicach wypełnił się muzyką, wzruszeniem i niezwykłą atmosferą wspólnego świętowania kultury razem z Chórem Miejskim „Chopin” z Leszna – zespółem od ponad stu lat wpisanego w historię polskiej kultury chóralnej.

Zgromadzona w sali WDK „Koźlak” publiczność została zaproszona w muzyczną podróż śladami największych filmowych przebojów. W repertuarze znalazły się utwory znane z „Króla Lwa”, „Śniadania u Tiffany’ego”, „Błękitnych Hawajów” czy filmów o Bondzie. Popularne melodie w chóralnych aranżacjach zabrzmiały niezwykle efektownie, a wykonaniom towarzyszyły gorące brawa słuchaczy.

Na scenie obok Chóru Miejskiego „Chopin” wystąpili młodzi uczestnicy zajęć umuzykalniających prowadzonych w WDK „Koźlak”. Ich prezentacje, przygotowane wspólnie z rodzicami – Karoliną Kowalczyk i Łukaszem Marczakiem – były pięknym przykładem rodzinnego muzykowania oraz międzypokoleniowej współpracy. Dzięki temu koncert zyskał wyjątkowo ciepły i rodzinny charakter.

Chór Miejski „Chopin”, działający nieprzerwanie od 103 lat, jest jedynym chórem mieszanym w Lesznie o tak długiej tradycji

artystycznej. Zespół od 2009 r. prowadzi dyrygent Bartosz Żołędziewski. Chór od lat aktywnie uczestniczy w najważniejszych wydarzeniach miejskich i patriotycznych, reprezentując wysoki poziom artystyczny oraz pielęgnując tradycje chóralne regionu.

Koncert w Chomęcicach był nie tylko okazją do spotkania z piękną muzyką, ale także dowodem na to, że wspólne muzykowanie potrafi łączyć pokolenia i budować lokalną wspólnotę.

Organizatorzy wydarzenia podziękowali wszystkim wykonawcom oraz publiczności za obecność i stworzenie wyjątkowej atmosfery tego muzycznego popołudnia.

Marta Łuczowska



Gala 35-lecia Kulturalne Pegazy

Kulturalne Pegazy, czyli pamiątkowe wyróżnienia w postaci płaskorzeźb, wykonanych przez pracowników GOK Komorniki, poleciały podczas Gali 35-lecia do tych, którzy przez te lata, współtworzyli gminną kulturę i sztukę.

Wybór ten był w pełni subiektywny i z pewnością nie wyczerpywał listy tych, których wkład w rozwój lokalnej kultury można było w ten sposób uhonorować. Akcja „35 pegazów na 35-lecie GOK-u” zakończyła się przyznaniem aż 37. pegazów. Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach zamierza nagradzać co roku przedstawicieli gminnej kultury. Najbliższa okazja już jesienią.

Podczas gali były życzenia i wspomnienia, prezenty i występy. O oprawę dekoracji zadbała grupa Grove Horns. Ponadto standardy polskie zaśpiewały Dominika Połec i Zuzanna Telkowska oraz zespół Aspirynki. Koncertowi towarzyszyła wystawa fotografii „35 lat życia GOK”. Odsłonięte zostały również rzeźba Pegaza (złożona, stojąca obecnie w holu Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach) wykonana przez rzeźbiarza Mariana Lisaka oraz trzy statuetki z drewna wykonane przez Macieja Schnajdera.

PEGAZY OTRZYMALI

Kategoria: organizatorzy i promotorzy kultury

Antoni Pawlik - były wieloletni Dyrektor GOK w Komornikach, Grażyna Wilińska - wieloletni pracownik GOK, Krystyna Olejniczak - wieloletnia pracowniczka GOK, Maria Sikorska - wieloletnia pracowniczka GOK, Dariusz Waskowski - były pracownik GOK, Weronika Kaczmarek - szefowa zespołu „Aspirynki”, Stefania Binia-

kiewicz - organizatorka i animatorka kultury, Maria Grzeško - artystka i animatorka kultury, Krystyna Nowak-Górska - przewodnicząca Klubu Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych, Barbara Turowska - była prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Komarnickiej, Stanisław Fojud - prezes Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych RP, Józef Djaczenko - redaktor naczelny Nowin Komornickich.

Kategoria: wspierający kulturę

Tomasz Stellmaszyk - Wójt Gminy Komorniki, Jan Broda - były wieloletni Wójt Gminy Komorniki, Marek Kubiak - Przewodniczący Rady Gminy Komorniki, Marian Adamski - były Przewodniczący Rady Gminy Komorniki, Olga Karłowska - Sekretarz Gminy Komorniki, Mirosław Wieloch - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Poznańskiego, Jan Maćkowiak - wieloletni dyrektor Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Paweł Siemiński - dyrektor Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Michał Nowakowski - Dyrektor Santander Banku - oddziału w Komornikach, ks. Tomasz Woźniak - proboszcz Parafii pw. Św. Andrzeja Apostoła w Komornikach, Marcin Kaczmarek - dyrektor GOSiR Komorniki, Joanna Brychey - dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Komorniki, Bartosz Zawieja - poseł na Sejm RP.

Kategoria: artyści i animatorzy kultury

Wiktor Sapota - tancerz i choreograf, Bogdan Maćkowiak - prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk” w Komornikach, Zbigniew Grochal - aktor, Marian Lisek - artysta

wszechstronny, animator kultury, Izabela Skorzec - artystka plastyk, animatorka kultury, Arkadiusz Klemczak - dyrygent Chóru Francesco, Zenon Dolata - muzyk, pedagog, animator, Czesław Gryśka - animator i organizator kultury, Radosław Lubkowski - nauczyciel muzyki w Szkole Podstawowej nr 1 w Komornikach, Monika Wójczak - harcmistrzyni, komendantka Ośrodka ZHP „Róża Wiatrów” w Komornikach, Franciszek Kulpa - miłośnik kultury, Maciej Schnajder - miłośnik kultury.

Adam Mendrala
Fotografia: Kuba Cichocki



Coraz więcej wydarzeń i zajęć

Gminny Ośrodek Komorniki organizuje wydarzenia kulturalne, zajęcia i warsztaty. Infrastruktura, którą dysponuje, służy też realizacji pozakulturalnych potrzeb lokalnych społeczności. W 2025 r. GOK Komorniki zorganizował 195 wydarzeń i 181 zajęć - rok wcześniej 180 wydarzeń i 142 zajęć.

Wzrost liczby wydarzeń wyniósł, rok do roku, 7%. W ubiegłorocznych wydarzeniach GOK-u uczestniczyło 55.753 osób. 56 spośród 195 wydarzeń dotyczyło Centrum Tradycji i Kultury i plenerów o charakterze gminnym (bez względu na miejsce ich organizacji). 72% wydarzeń przypada na lokalne domy kultury. Najczęściej miały one charakter kulturalny, edukacyjny i integracyjny. Najwięcej osób uczestniczyło w spotkaniach i imprezach – 3838 uczestników (to 54 wydarzenia, w tym te największe: Dni Gminy). Drugie miejsce przypadło spektaklom i wydarzeniom teatralnym – 12.635 uczestników. Trzecią kategorią to koncerty i występy muzyczne - 5.500 uczestników, a czwarta - wydarzenia edukacyjne i kulturalne – 4.213 uczestni-

ków (tych było najwięcej, bo 64). Dalej: warsztaty tematyczne – 1.213 uczestników oraz nawet wydarzenia sportowe i rekreacyjne - 435 uczestników.

Obiekty gminne, którymi administruje i dysponuje GOK Komorniki, by realizować zadania gminy w zakresie kultury (centrum kultury, lokalne domy kultury) służą nie tylko realizacji zadań statutowych, związanych z kulturą, edukacją i integracją społeczną, ale i innym, pozakulturalnym potrzebom lokalnych społeczności. W 2025 r. GOK zorganizował o ponad 20 więcej zajęć w stosunku do 2024 r. W przypadku Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach większość dotyczyła kultury i sztuki 16 z 30 i 2/3 czasu, jaki można przypisać wszystkim zajęciom realizowanym w tym obiekcie. Były

to zajęcia plastyczne, warsztaty kreatywne, zajęcia muzyczne, teatralne, rękodzielnicze i taneczne o charakterze artystycznym. Jedyne 30% oferty dostępnej w tym miejscu wypełniały inne zajęcia: sport, fitness, gimnastyka, joga, pilates, judo, tenis stołowy, świątelnia, KGW, klub seniora, szachy i edukacja. Kulturalno-społeczny charakter miała też większość udostępnień Sali Piwnica zlokalizowanej w Komornikach w budynku, w którym mieści się ośrodek zdrowia. W pozostałych obiektach - domach kultury zlokalizowanych w poszczególnych sołectwach, proporcje te były inne – udostępnienia dotyczyły w dużym stopniu aktywności pozakulturalnych, ale i tam udało się zwiększyć udział oferty kulturalno-artystycznej.

Szukamy takich rozwiązań, by

szanując tradycje i przyzwyczajenia, zachęcać mieszkańców do aktywności kulturalnej, nie tylko tej biernej, polegającej na uczestnictwie.

Adam Mendrala

Źródło danych: Sprawozdania GOK Komorniki za lata 2024 i 2025.



Zapraszamy na zajęcia i warsztaty

GOK Komorniki to domy kultury w każdym sołectwie. Mieszkańcy gminy mogą korzystać z całej oferty, dostępnej w różnych lokalizacjach, bez względu na miejsce zamieszkania, nie ma rejonizacji. Odległości między domami są małe. Zachęcamy do wybrania czegoś dla siebie lub swojego dziecka. Zajęcia i warsztaty organizujemy w: Chomicach, Głuchowie, Komornikach, Łęczycy, Plewiskach, Rosnówku, Szreniawie, Wirach. Zdjęcia z naszych zajęć i warsztatów.

Red.

Fot. arch. GOK Komorniki



„Pszczoły i Ludzie” film o Stanisławie Nowaku

Premiera filmu dokumentalnego „Stanisław Nowak. Pszczoły i Ludzie” (2026) w reżyserii Michała Hirscha i Pawła Miecznika była ważnym wydarzeniem w życiu lokalnej społeczności, przypominającym postać nietuzinkową i zasłużoną dla gminy.

Pokaz, który odbył się 27 marca 2026 r. w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach, zgromadził pełną salę widzów i spotkał się z wyjątkowo ciepłym przyjęciem. Zainteresowanie było tak duże, że od razu zapowiedziano dodatkowe projekcje.

Film, zrealizowany przez Studio Miecznik, opowiada o Stanisławie Nowaku – nauczycielu, regionaliście, bibliotekarzu i społeczniku, który przez dziesięciolecia współtworzył życie kulturalne i tożsamość lokalnej społeczności Komornik. Twórcy przedstawiają go jako postać niezwykłą, a jednocześnie bliską i autentyczną – człowieka skromnego, ale pełnego pasji i determinacji, który potrafił inspirować innych do działania.

Dokument ukazuje szerokie spektrum aktywności Stanisława Nowaka. Przez blisko pół wieku był nauczycielem, który nie tylko przekazywał wiedzę, ale przede wszystkim zaszczepiał uczniom miłość do przyrody i lokalnej historii. W filmie podkreślono jego szczególne zainteresowanie ekologią, która w czasach jego aktywności nie była jeszcze powszechnie obecna w debacie publicznej. Nowak dostrzegał wartość natury, uczył jej szacunku i sam dawał temu wyraz w codziennym życiu.

Szczególne miejsce w jego działalności zajmowało pszczelarstwo. Pszczoły, które hodował i obserwował z ogromnym zaangażowaniem, stały się symbolem jego spojrzenia na świat – uporządkowanego, wspólnotowego i opartego na współpracy. To właśnie ten motyw stał się inspiracją dla tytułu filmu „Pszczoły i Ludzie”, który w metaforyczny sposób oddaje relację między naturą a społeczeństwem oraz rolę jednostki w budowaniu wspólnoty.

Twórcy nie ograniczają się jednak do przedstawienia Stanisława Nowaka jako bohatera lokalnej historii. W filmie pojawiają się liczne wypowiedzi jego przyjaciół, uczniów i współpracowników, które tworzą wielowymiarowy portret człowieka zaangażowanego, pełnego inicjatywy i jednocześnie niezwykle życzliwego. Wspomnienia te wzbogacone są archiwalnymi zdjęciami i nagraniami, które pozwalają lepiej zrozumieć atmosferę minionych dekad oraz realia, w których działał.

Ważnym wątkiem dokumentu jest również działalność społeczna Stanisława Nowaka, w tym jego udział w tworzeniu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Komornickiej oraz inicjowanie działań na rzecz ochrony lokalnego dziedzictwa. To dzięki jego pasji i konsekwencji zaczęto gromadzić pamiątki związane z historią regionu, które dziś stanowią cenny zbiór Izby Pamięci przy Szkole Podstawowej nr 2 w Komornikach.

Film „Stanisław Nowak. Pszczoły i Ludzie” to także opowieść o przemianach społecznych i kulturowych, jakie zachodziły w regionie na przestrzeni lat. Pokazuje, jak z pozornie zwyczajnej przestrzeni wiejskiej wyłania się miejsce o bogatej tożsamości, budowanej przez ludzi takich jak jego bohater. Jak podkreślają twórcy, ich celem było stworzenie portretu prawdziwego – nie pomnikowego, lecz żywego i pełnego emocji.

Premiera filmu, z udziałem władz gminy, twórców dokumentu oraz zaproszonych gości odbyła się w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach. Wójt Gminy Tomasz Stellmaszyk podkreślił znaczenie tego typu inicjatyw dla budowania lokalnej pamięci

i tożsamości. Wzruszenie widzów i liczne pozytywne komentarze potwierdziły, że historia Stanisława Nowaka porusza i pozostaje aktualna.

„Stanisław Nowak. Pszczoły i Ludzie” to nie tylko dokument bio-

graficzny, ale także ważna opowieść o pamięci, wspólnocie i wartościach, które budują lokalną tożsamość.

Marta Łuczowska
Plakat BPGK



Tajemnice życia pszczoł w Łęczycy

W środę, 17 czerwca 2026 r., w Domu Kultury „Nad Wirynką” w Łęczycy odbędzie się wyjątkowe spotkanie poświęcone pszczołom. Gościem wydarzenia będzie prof. Henryk Mruk, który w przystępny i pasjonujący sposób przybliży uczestnikom fascynujące życie tych niezwykle ważnych owadów.

Podczas prelekcji uczestnicy dowiedzą się, jak wygląda codzienna organizacja pracy w ulu, w jaki sposób pszczoły wytwarzają miód oraz dlaczego ich obecność ma kluczowe znaczenie dla całego ekosystemu i rolnictwa. Profesor zwróci również uwagę na coraz poważniejsze zagrożenia, z jakimi mierzą się pszczoły, takie jak zmiany klima-

tyczne, pestycydy czy choroby.

Nie zabraknie także części praktycznej – zaplanowano pokaz sprzętu pszczelarskiego, który pozwoli lepiej zrozumieć pracę pszczelarza oraz proces pozyskiwania miodu.

Spotkanie będzie doskonałą okazją do poszerzenia wiedzy, zadania pytań ekspertowi oraz refleksji nad

rolą pszczoł w naszym codziennym życiu.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców – zarówno dorosłych, jak i młodzież – zainteresowanych przyrodą i ekologią.

Udział w wydarzeniu ma charakter otwarty i bezpłatny. Organizatorzy zachęcają do udziału całe

rodziny, a szczególnie dzieci i młodzież, dla których spotkanie może stać się inspiracją do poznawania przyrody oraz troski o środowisko naturalne.

Serdecznie zapraszamy do udziału w tym wyjątkowym spotkaniu edukacyjnym.

Marta Łuczowska

Flamenco rozgrzało Dworek w Głuchowie

Scena Domu Kultury w Głuchowie rozbłysła barwami i dźwiękami południa Europy. Inauguracja cyklu „Spotkania ze sztuką. Dworek 2026” przyciągnęła licznych miłośników muzyki i tańca, którzy mieli okazję uczestniczyć 20 kwietnia, w wyjątkowym koncercie flamenco.

Publiczność została zaproszona w podróż do Andaluzji – kolebki tej niezwykle sztuki, łączącej śpiew, muzykę i taniec. Program koncertu oparty był na nurcie flamenco puro, ukazującym autentyczne, tradycyjne formy wyrazu artystycznego. Każdy utwór niósł ze sobą bogactwo emocji – od melancholii po żywiołową radość.

Na scenie wystąpili uznani artyści polskiej sceny flamenco. Damian Kowaliński zachwycił publiczność mistrzowską grą na gitarze, wydobywając z instrumentu pełnię ekspresji i subtelności. Jego interpretacje podkreślały głębię i różnorodność flamenco.

Nie mniej poruszający był występ Anny Patkiewicz, której taniec oczarował widzów dynamiką i precyzją. Artystka z niezwykłą siłą wyrazu oddała charakter poszczególnych form tanecznych, budując intensywny dialog z muzyką.

Wyjątkowym elementem wydarzenia była obecność Liliany Mena, która wniosła do koncertu inspiracje związane z estetyką flamenco, podkreślając jego kulturowy kontekst i wizualną stronę.



Koncert w Chomęcicach był nie tylko artystycznym wydarzeniem na wysokim poziomie, ale także spotkaniem z kulturą, która porusza i inspirowa. Owacje na stojąco

potwierdziły, że flamenco – choć zakorzenione w hiszpańskiej tradycji – potrafi przemawiać uniwersalnym językiem emocji.

To wydarzenie z pewnością

na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Marta Łuczowska
Fot. Paulina Lisek



Centrum Tradycji i Kultury
ul. Kościelna 37, Komorniki

ZAPRASZAMY NA:



AROMATYCZNA KAWA



DELIKATNA HERBATA



ORZEŻWIAJĄCA LEMONIADA



KREMOWE LOPY



SMACZNE CIASTA

I WIELLE INNYCH ATRAKCJI



KALENDARIUM WYDARZEŃ



**Wiejski Dom Kultury
KOŹLAK**
w Chomęcicach
ul. Poznańska 65/67
28.05.2026, godz. 18.00
Dzień Matki - spotkanie
KGW Chomęcice



**Dom Kultury
REMIZA**
w Plewiskach
ul. Grunwaldzka 565
19.06.2026, godz. 18.00
Rodzinne Kino Plenerowe - Centrum Space-
rowe Lisów, ul. Skryta
(projekt realizowany
z Budżetu Obywatelskiego
Gminy Komorniki 2026)



**Dom Kultury
DWOREK**
w Głuchowie
ul. Parkowa 2
13.06.2026, godz. 17.00
Festyn Familijny sportowo-kulinarny (projekt
realizowany z Budżetu Oby-
watelskiego Gminy Komor-
niki 2026)



**Dom Kultury
KLUB**
w Rosnówku
ul. 1 Maja 50
14.06.2026, godz. 16.00
Spektakl „Była sobie
pszczołka mała”
18.06.2026, godz. 17.00
Wychowanie w prakty-
ce - spotkanie z prowa-
dzącymi rodzinny dom
dziecka



**Centrum Tradycji
i Kultury**
w Komornikach
ul. Kościelna 37
20.06.2026, godz. 17.00
Festym „Noc Kupały”
w Parku Strażaka (projekt
realizowany z Budżetu Oby-
watelskiego Gminy Komor-
niki 2026)



**Dom Kultury
ŚWIETLICA**
w Szreniawie
ul. Nowa 9
11.06.2026, godz. 17.00
Spektakl dla dzieci „Ali-
cja w krainie czarów”
22.06.2026 Warsztaty
z okazji Dnia Ojca
11.07.2026 Tropikalny
festyn rodzinny



**Dom Kultury
NAD WIRYNKĄ**
w Łęczycy
ul. Poznańska 14
17.06.2026, godz. 17.00
Prelekcja pszczelarska
4.07.2026, godz. 16.00
Festiwal Kolorowych
Kapeluszy



**Dom Kultury
W WIRACH**
Wiry
ul. Łęczycka 103

Alicja w Krainie Czarów w Szreniawie

11 czerwca odbędzie się wyjątkowe wydarzenie teatralne dla najmłodszych. Do Domu Kultury „Świetlica” w Szreniawie zawita Teatr Błyszany Bębenek z barwnym spektaklem „Alicja w Krainie Czarów” – jedną z najbardziej znanych opowieści o podróży w głąb wyobraźni. To propozycja pełna humoru, muzyki i kolorowej scenografii.

To historia dziewczynki, która podążając za Białym Królikiem, trafia do niezwyklej krainy pełnej zagadek, absurdu i nieoczekiwanych spotkań. Na swojej drodze spotyka m.in. Szalonego Kapełuszka, Zająca Szaraka, Kota Dziwaka oraz Królową Kier.

Przedstawienie ma charakter interaktywny – dzieci nie są tylko widzami, ale aktywnie uczestniczą w zabawach i pomagają bohaterce podejmować decyzje.

Aktorzy śpiewają również piosenki na żywo, co dodatkowo

angażuje młodą publiczność. Spektakl został przygotowany z myślą o dzieciach w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym. W przystępny sposób przekazuje wartości takie, jak rozwijanie wyobraźni, odwaga oraz wrażliwość na potrzeby innych.

Zapraszamy serdecznie dzieci wraz z opiekunami na to pełne magii wydarzenie, które przeniesie widzów do świata snu i fantazji.

Marta Łuczowska



Alicja w krainie czarów
spektakl dla dzieci

Dom Kultury „Świetlica”
ul. Nowa 9, Szreniawa
wstęp bezpłatny
Obowiązują zapisy: 535 997 309

11.06. 2026
godz. 17:00

CZWARTEK

GOK KOMORNICKIE
BUDŻET OBYWATELSKI KOMORNICKI
SOLTYS PLEWISK I RADA SOLECKA
NOWINY KOMORNICKIE
KOMORNICKI

Rodzinne Kino Plenerowe w Plewiskach

Letnie wieczory najlepiej smakują pod gołym niebem – szczególnie wtedy, gdy towarzyszą im dobre filmy, rodzinna atmosfera i spotkania z sąsiadami. Już od maja mieszkańcy Plewisk mogą uczestniczyć w wyjątkowym cyklu Rodzinnego Kina Plenerowego, które w tym roku odwiedzi aż trzy lokalizacje.

Organizatorzy przygotowali seanse zarówno dla najmłodszych widzów, jak i dla dorosłych miłośników kina, a także wiele dodatkowych atrakcji.

Każde wydarzenie rozpoczyna się o godzinie 18.00 animacjami i zabawami dla dzieci. Nie zabraknie konkursów i quizów z wiedzy o bajkach, w których uczestnicy mogą zdobyć nagrody. O godzinie 19.00 wyświetlony zostanie film familijny, natomiast o 21.00 rozpoczyna się seans dla dorosłych. Na wszystkich uczestników czeka bezpłatny popcorn oraz słodki poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Plewisk. Dodatkowo na miejscu można kupić kawę, lemoniadę, lody oraz watę cukrową. Organizatorzy zachęcają, aby zabrać ze sobą rodzinę, znajomych i dobry humor – leżaki oraz wakacyjny klimat gwarantowane.

Cykl rozpoczął się 22 maja 2026 r. na osiedlu Zielarskim. Widzowie obej-

rzeli animację „Nasze magiczne Encanto” oraz film „House of Gucci”. Kolejne spotkanie odbędzie się 19 czerwca w Centrum Spacerowym Lisów przy ul. Skrytej, gdzie zaplanowano projekcje filmów „Madagaskar 22” oraz „Pierwszy człowiek”. Finał kina plenerowego zaplanowano na 28 sierpnia na placu zabaw przy ul. Pasterskiej i Krótkiej. Tego wieczoru publiczność zobaczy „Madagaskar 3” oraz film „Nie czas umierać”.

Rodzinne Kino Plenerowe w Plewiskach to nie tylko okazja do obejrzenia filmów, ale przede wszystkim do wspólnego spędzenia czasu i integracji mieszkańców. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

Projekt jest realizowany z Budżetu Obywatelskiego Gminy Komorniki 2026.

Marta Łuczowska



RODZINNE KINO PLENEROWE

19.00 Seans dla dzieci
21.00 Seans dla dorosłych

WSTĘP BEZPŁATNY
DARMOWY POPCORN
SŁODKI POCZĘSTUNEK OD KGW
WATA CUKROWA, LODY,
KAWA, LEMONIADA

PLEWISKA

nr tel: 535 997 076 lub e-mail: remiza@gokkomorniki.pl

22.05.2026
19.06.2026
28.08.2026

PIĄTEK

GOK KOMORNICKIE
BUDŻET OBYWATELSKI KOMORNICKI
SOLTYS PLEWISK I RADA SOLECKA
NOWINY KOMORNICKIE
KOMORNICKI

XXXII

DNI GMINY KOMORNIKI

szczególności: gokkomorniki.pl | komorniki.pl



16.00 Zespoły dziecięce
17.45 Gospel Joy + dzieci
19.30 *Carla Fernandes*
21.00 *Dawid Kwiatkowski*
22.45 Zabawa z Dj'em

GDZIE? WIRY - polana za szkołą,
wejście od ul. Zespołowej

data i godzina

**30.05
2026**

START 16.00
META 00.00

SOBOTA



KOMORNIKI
GMINA I MIASTECZKO



Międzykomornickie

WIRY
KULTURA

XXXII

DNI GMINY KOMORNIKI

social media:
gokomorniki.pl | komorniki.pl

16.00 Joanna Dudkowska Band
Feat. Aleksandra Walikowska
i Michałina Wydra

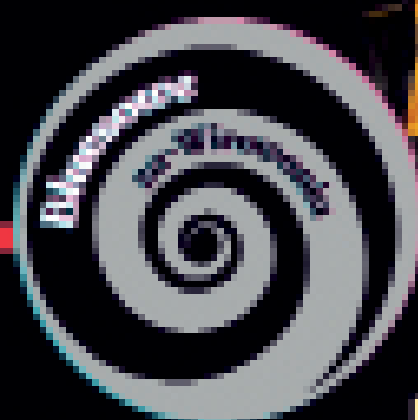
17.30

MICHAŁ MELAR
~~zespół~~
**MYSTERY
TRAIN**

BREAKOUT

19.00

Feat. Gabriela Kurzac



PIKNIK MOTORYZACYJNY



Wesołe miasteczko, foodtracki
warsztaty i animacje dla dzieci

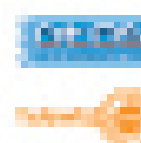
WIRY- polana

wejście od ul. Zespołowej - za szkołą

dzień drugi
**31.05
2026**

START 16.00
META 21.00

NIEDZIELA



REKLAMA

W GAZECIE

WIĘCEJ KULTURY

REKLAMODAWCOM PROPONUJEMY

1/3 strony na okładce

PIERWSZA STRONA

za cenę **1500 zł**

Typografię reklamę poleć 1/3 strony to szer. 200mm i wys. 120mm

oraz możliwość reklamy w wydaniu na kolejnych stronach

DRUGA STRONA (cała, kolumna) - 1000 zł

1/2 strony - 600 zł

1/4 strony - 400 zł

PRZEDOSTATNIA STRONA

(cała, kolumna) - 900 zł

1/2 strony - 550 zł

1/4 strony - 300 zł

OSTATNIA STRONA

(cała, kolumna) - 1250 zł

1/2 strony - 750 zł

Podane ceny są cenami brutto.



Zamieszczając reklamę w czasopiśmie „Więcej Kultury”,
nie tylko zwiększasz swoje szanse na rynku,
ale jednocześnie wspierasz kulturę w Gminie Komorniki.

Odróżnij się od konkurencji! Bądź coolturalny!